Nr. 443. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 15 Grudnia 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	144 kor. — h.	72 kor. — h.	36 kor. — h.	12 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „
W innych państwach	192 „ — „	96 „ — „	48 „ — „	16 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140,956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 60 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piekna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 60 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Kopcza i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Kupczyc, ul. Jagiellońska 1; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 3. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 2 — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 5 — od wiersza. — **Głosy publiczne** po 7 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz K 3 —. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K, od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Gabinet Skulskiego.

Kraków, 14 grudnia.

Jeżeli wiadomości z Warszawy nie mylą, to równocześnie z niniejszemi uwagami otrzymają czytelnicy także relacyę o definitywnym składzie gabinetu Skulskiego. Sam premier jest dotąd dla ogółu szerokiego niezapisaną kartą. Znana jest tylko jego przynależność partyjna. Jest on mianowicie narodowym demokratą, który dopiero przed kilku tygodniami przeniósł się do Zjednoczenia Ludowo-Narodowego, łącząc w jednej osobie dwie funkcye: prezesa tej formacyi sejmowej i męża zaufania swojej partyi macierzystej. Przyjaciele chwalą jego ruchliwość i energię. Z zawodu jest inżynierem; pracował w dziale chemicznym. Dla bezstronnych, do jakich należymy, premier jest człowiekiem nowym, o którym nie można jeszcze powiedzieć, co ma w tornistrze. W każdym razie złożył dowód energii i odwagi, podejmując się formowania gabinetu.

O wiele bardziej niż poszczególne jednostki, wchodzące w skład tego gabinetu, interesującem jest to podłoże partyjno-programowe, na którem się gabinet opiera. Przedstawia on bowiem o tyle ciekawą formacyę, że tworzą go narodowi demokraci a ludowcy — nim rządzą. Już przed kilku dniami omawiając perypetye Paderewskiego przy tworzeniu gabinetu, wskazaliśmy na to, że głównym przedmiotem targów jest program agrarny ludowców. Od pierwszej chwili przesilenia było widoczne, że wszystkie uchwały tej partyi, zawierające raz votum nieufności, drugi raz znowu wypowiadające gotowość współpracy lub dla odmiany życzliwą neutralność, czy tylko wyczekiwanie z bronią u nogi, są wyrazem tylko tej jednej zasadniczej tendencyi stronnictwa ludowego, aby mianowicie wykonać uchwały Sejmu z dnia 10 lipca w sprawie reformy agrarnej. Stosunek ich do Paderewskiego układał się z godziny na godzinę w miarę tego, jak zbliżał się on lub oddalał od tego prostego programu.

Ostatecznie kierująca krokami Skulskiego narodowa demokracya, za cenę utrzymania się przy wpływie politycznym, zdecydowała się poczynić ludowcom ustępstwa zasadnicze w sprawie reformy agrarnej. Miarą tych ustępstw jest fakt, że tekę rolnictwa obejmuje dr Bardel, adwokat z zawodu, poseł z m. Krakowa. Potrzeba przyznać, że jest to cena zarówno ze względu na rzecz, jak ze względu na osobę ogromna.

Powierzenie drowi Bardlowi teki w obecnych warunkach tak ważnej, jak rolnictwo, nie może też oznaczać nic innego, jak tylko, że p. Witos pragnie w nim mieć posłuszne i pewne narzędzie do bezwzględnego przeprowadzenia reformy agrarnej. Fakt, że równocześnie rozpoczęła się dyskusya o osobie prezesa Urzędu Ziemskiego, którym jest dr Stefczyk, potwierdza to przypuszczenie. Dr Stefczyk bowiem przez swoje projekty wykonawcze, modyfikujące w kilku zasadniczych punktach postanowienia, w uchwałach sejmowych z dnia 10 lipca zawarte, naraził sobie ludowców tak dalece, że odmówili oni w swoim czasie nawet udziału w ankiecie, zwołanej dla omówienia tych projektów.

Losy dra Stefczyka, jako szefa Urzędu Ziemskiego, będą miały symptomatyczne znaczenie także dla dalszego rozwoju prac nowego gabinetu i pozwolą ocenić istotę kompromisu, między narodową demokracyą a ludowcami, na podstawie którego gabinet przyszedł do skutku. W tej chwili bowiem nie wiadomo jeszcze dokładnie, na czem ten kompromis istotnie polega. Wszystko jednak przemawia za tem, że kompromis ten ma cechy kapitulacyi narodowej demokracyi przed ludowcami w sprawie agrarnej. — Jeżeli nawet udało się narodowym demokratom wytargować od Witosa jakieś ustępstwa w tej kwestyi, to w żadnym razie nie mogą one być ani znaczne, ani zasadnicze, bo inaczej ludowcy nie wysuwaliby swego kandydata na stanowisko ministra rolnictwa, więc odpowiedzialnego za wykonanie reformy.

Ale też tutaj leży słaby punkt całego tego kompromisu. Dla narodowej demokracyi bowiem jest kwestyą bytu politycznego uzyskanie w reformie agrarnej takich poprawek, któreby umożliwiły jej kontynuowanie dotychczasowych stosunków z wielką własnością ziemską w Królestwie. Jeżeli się zaś zważy, że z drugiej strony Narodowy Związek Robotniczy jako zasadniczy warunek swego należenia do większości rządowej stawia 46-godzinny tydzień roboczy w przemyśle, to zrozumiemy, że narodowa demokracya akceptując także i ten postulat, popada w wielką sprzeczność z drugim, popierającym ją dotąd czynnikiem — mianowicie z wielkim przemysłem Król. Polskiego. Opłacając więc pomoc ludowców wydaniem im na łup interesów ziemiaństwa, a pomoc N. Z. R. przeciwstawieniem się przemysłowcom, narodowa demokracya stawia siebie samą przed dylematem, albo nie dotrzymać zobowiązań, albo też podkopać podstawy swego własnego istnienia, jako stronnictwa w przyszłości. Stronnictwo, które samo siebie stawia przed podobnemi dylematami, okazuje przez to wyczerpanie się i przeżycie. To też być może, że mają słuszność ci, którzy już oddawna twierdzą, że narodowa demokracya znajduje się właśnie w likwidacyi, mimo pozorów t. zw. „zwycięstwa", dzieląc w ten sposób los wszystkich przedwojennych stronnictw.

Także bardzo znamiennym dla stosunku sil w nowym rządzie jest sposób obsadzenia teki spraw zagranicznych. Powierzono ją p. Patkowi dlatego, ponieważ za piętrzące się coraz większe trudności w tym resorcie ani narodowa demokracya, ani ludowcy pełnej odpowiedzialności brać nie chcą. Na ministra więc spraw zagranicznych wybrano człowieka, który należał wprawdzie do szczupłego grona postępowców warszawskich, ale w związku z żadnem wielkiem stronnictwem dzisiejszem nie pozostaje i może być uważany za bezpartyjnego. Aby jednak nie ponosząc formalnej odpowiedzialności, mieć mimo to wpływ partyjny w ministerstwie spraw zagranicznych, oba skojarzone stronnictwa wysyłają do niego swoich mężów zaufania, jako podsekretarzy stanu. Ludowców reprezentować ma w tym charakterze pos. Dąbski, narodowych demokratów p. Seyda. Jeżeli się zważy, że jeszcze bardzo niedawno narodowi demokraci uważali właśnie resort zagraniczny za swój niejako przyrodzony monopol, że w tym duchu prowadzili i przeprowadzili kampanię przeciw Skrzyńskiemu, to degrengolada tego stronnictwa także i w tej dziedzinie jest bijącą w oczy.

Osobną pieśń w tej epopei stanowi — teka skarbu. Ludowcy do ostatniej chwili stali za Bilińskim. Ale w ostatniej chwili — opuścili go swoim zwyczajem. Ma to być z ich strony wzajemnem ustępstwem na rzecz narodowej demokracyi, która na tym punkcie osiągnęłaby sukces podwójny: raz pozbyłaby się nienawistnego jej Bilińskiego, drugi raz wzięłaby tę tekę w swoje ręce przez Władysława Grabskiego.

Z pośród wszystkich kwestyj, dotyczących nowego gabinetu, kwestya skarbu jest praktycznie najważniejszą. Bilińskiemu zarzucano, że zniszczył markę, doprowadzając do gwałtownego upadku jej kursu, szczególniej w stosunku do korony. Nasuwa się logicznie wniosek, że dewizą nowego ministra skarbu będzie — ratunek dla marki, czyli, że powtórzą się praktyki pamiętne tak dobrze z czasów p. Kaempińskiego. P. Władysław Grabski zapisał się w pamięci Małopolan, wygłoszonem przy pewnej sposobności w Paryżu twierdzeniem, że o losy korony nie warto się troszczyć, a na interesy gospodarcze Małopolski zbyt wielkiej uwagi zwracać nie ma powodu, ponieważ Małopolska w czasie wojny szła z mocarstwami centralnemi i słusznie należy się jej — kara... Jeżeli ten mąż stanu nie zmienił tego swego zapatrywania, to Małopolska może się po nim spodziewać rzeczy bardzo zajmujących.

Dlatego też nie można się dziwić, że Klub Konstytucyjny w Sejmie, złożony przeważnie z posłów małopolskich, znalazł się nagle w towarzystwie socyalistów i Stapińczyków, razem z nimi stając wobec nowego gabinetu może nie w zdecydowanej opozycyi, ale w każdym razie w dalekiej rezerwie.

Na stanowisku ministra spraw wewnętrznych pozostaje p. Wojciechowski z tego powodu, że jest mężem zaufania Naczelnika państwa. Jest to zatem ustępstwo, które narodowa demokracya, czy to dobrowolnie, czy pod naciskiem ludowców i Narodowego Związku Robotniczego, zrobiła dla Piłsudskiego. Znając rzeczywisty stosunek narodowej demokracyi do Piłsudskiego, potrzeba przyznać, że ustępstwo to jest również bardzo wielkie.

Tyle na ogół potrzeba wiedzieć, aby zoryentować się w przyrodzonych właściwościach gabinetu Skulskiego. Widzimy, że dziedziczne jego obciążenie jest ze wszystkich stron bardzo wielkie, a geneza jego bardzo skomplikowana, gmatwanina zaś interesów partyjnych, które reprezentuje, odpowiednio zawiła. Wszystko to nie pozwala mu wróżyć życia ani łatwego, ani zbyt długiego. Jaki zaś pożytek przyniesie on państwu w ciągu swej działalności, to zapewne niebawem zobaczymy.

Nowy gabinet utworzony

Agitacya arcybisk. Teodorowicza.

Warszawa, 14 grudnia (PAT). Przedwczoraj wieczorem udała się **raz jeszcze do p. Paderewskiego delegacya posłów, nalegając nań, by zatrzymał prezydyum gabinetu.** Pomimo usilnych starań delegacyi, a przedewszystkiem arcyb. Teodorowicza, p. Paderewski odrzucił propozycye. To stanowisko spowodowało też, że ostatecznie powierzono misyę utworzenia gabinetu p. Skulskiemu.

O stanowisko dla Paderewskiego.

Warszawa, 14 grudnia (PAT). W toku decydującej konferencyi gabinetowej stronnictwa, wchodzące do większości, postanowiły wysłać deputacyę do p. Paderewskiego z prośbą, aby zechciał przyjąć **stanowisko jeneralnego delegata Polski na kongres pokojowy.** O godz. 12 w nocy deputacya, złożona z posłów: Rosseta, Waszkiewicza, Dębskiego i Sadkowskiego przyjął p. Paderewski. W odpowiedzi na przemówienie posła Rosseta p. Paderewski oświadczył, że nie może przyjąć ofiarowanego mu stanowiska.

Przeciwnicy kandydatury Patka.

Warszawa, 14 grudnia (WBK). Jak słychać, prawica stara się jeszcze w ostatniej chwili uzyskać zmianę **w obsadzie ministerstwa spraw zagranicznych.** Występuje ona przeciwko p. Patkowi, zarzucając mu, że jest masonem i skutkiem tego nie będzie mógł prowadzić niezależnej polityki polskiej. Sfery Belwederu zachowują się zupełnie neutralnie.

Z OSTATNICH CHWIL PRZESILENIA.

Warszawa, 14 grudnia (Tel. wł.) Z licznych epizodów, jakie poprzedziły ostateczne załatwienie przesilenia gabinetowego, przytoczyć jeszcze należy, że posłowie: Jan Dąbski, Kowalczuk, Piechota, Rosset, Waszkiewicz i Sadkowski złożyli onegdajszej nocy wizytę Paderewskiemu, aby go nakłonić do zachowania mandatu delegata Rzeczypospolitej na konferencyę pokojową. Paderewski stanowczo odmówił.

W sobotę przed połud. arcyb. Teodorowicz usiłował wznowić kandydaturę Paderewskiego przynajmniej na min. spraw zagranicznych. — Spotkał się jednak ze stanowczą odmową p. Witosa.

Na podsekretarza stanu w min. spraw wewnętrznych desygnowany jest dr Kiernik.

Nowy minister spraw zagranicznych Patek przyjeżdża dziś, tj. w niedzielę do Warszawy.

Pismo Naczelnika państwa.

Warszawa, 14 grudnia (PAT). Naczelnik państwa wystosował do p. Leopolda Skulskiego następujące pismo:

Do p. **Leopolda Skulskiego**, posła do Sejmu ustawodawczego w Warszawie:

Mianuję Pana prezydentem ministrów Rzeczypospolitej polskiej.

Jednocześnie na wniosek Pana powołuję na urząd ministra spraw wewnętrznych p. **Wojciechowskiego Stanisława**, na urząd ministra spraw wojskowych jenerała porucznika **Józefa Leśniewskiego**, na urząd ministra skarbu p. **Władysława Grabskiego**, posła do Sejmu ustawodawczego, ministra sprawiedliwości p. **Jana Habdzyńskiego**, ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. **Tadeusza Łopuszańskiego**, ministra przemysłu i handlu p. **Antoniego Olszewskiego**, ministra rolnictwa i dóbr państwowych p. dra **Franciszka Bardla**, posła do Sejmu ustawodawczego, ministra kolei żelaznych p. **dra Kazimierza Bartla**, ministra poczt i telegrafów p. **Ludwika Tołłoczkę**, ministra robót publicznych p. **Andrzeja Kędziora**, posła do Sejmu ustawodawczego, ministra aprowizacyi p. **Stanisława Śliwińskiego**, ministra pracy i opieki społecznej p. **Edwarda Pepłowskiego**, ministra b. dzielnicy pruskiej p. **Stanisława Seydę**, posła na Sejm ustawodawczy.

Mianowanie ministra spraw zewnętrznych, zdrowia publicznego oraz sztuki i kultury nastąpi po przedstawieniu przez Pana wniosków uzupełniających. Aż do powołania ministra spraw zagranicznych tymczasowe kierownictwo sprawami tegoż ministerstwa powierzam p. drowi **Wróblewskiemu**, podsekretarzowi stanu w prezydyum rady ministrów.

Warszawa, Belweder, dnia 13 grudnia 1919.

Naczelnik państwa
(podpisano) **Józef Piłsudski**

Komunikat wojenny.

Warszawa, 14 grudnia (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 13 go bm.:

Front litewsko-białoruski: Na całym froncie pomyślne dla nas utarczki patroli wywiadowczych.

Front wołyński: Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu jeneralnego
Haller, pułkownik.

Memoryał w sprawie Galicyi wschod.

Paryż, 14 grudnia. (PAT). **Polska delegacya pokojowa złożyła Radzie najwyższej memoryał w sprawie Galicyi wschodniej.**

Wschodnia granica Polski.

Do »Gaz. Warsz.« donosi korespondent paryski:

Co do tymczasowej granicy wschodniej, którą koalicya wyznaczyła dla Polski, zauważyć należy, że granica ta nie **obejmuje Brześcia Litewskiego**, ale biegnie od Mielnika do dawnej granicy austryackiej linią Bugu. Nie przesądza to jednakże późniejszego ostatecznego ustalenia granicy wschodniej Polski. Rada Naczelna koalicyi oświadcza, że tymczasową granicę oznaczono tylko po to, aby Polska mogła już teraz zaprowadzić regularną administracyę na terytoryach b. cesarstwa rosyjskiego, położonych na zachód od owej tymczasowej linii granicznej. Orzeczenie Rady Naczelnej kończy się zapewnieniem, że prawa Polski do rewindykacyi ziem, położonych także na wschód od tej tymczasowej granicy, są stanowczo zastrzeżone.

Wywiad z reprezentantem rumuńskim.

Lwów, 14 grudnia (Tel. wł.) Dzisiejszy »Wiek Nowy« zamieszcza wywiad z majorem Constantinescu, reprezentantem misyi rumuńskiej w Galicyi wschodniej.

P. Constantinescu po zwyczajnych komplementach uczynił uwagę pod adresem Polaków, że zauważył u nich **lekceważenie obietnic, niepunktualność, brak patryotyzmu, czego dowodem, że trzy dzielnice dotąd zróść się nie mogą.**

Galicyę wschodnią uważa za kraj polski. — Macie tu za sobą — mówił — 600 lat pracy kulturalnej, wasz król założył tu pierwszy uniwersytet. Rządziliście tym krajem dobrze, w kraju tym był spokój narodowościowy, dopóki intryga obca nie wszczęła irredenty. **Jeżeli plebiscyt wypadnie dobrze, kraj ten pozostanie na zawsze przy Polsce, która ma do tego największe prawo.**

Constantinescu przeszedł następnie do sprawy Ukrainy. **Utworzenie na południu Rosyi niepodległego państwa ukraińskiego leży w interesie Polski i Rumunii**, to bowiem osłabiłoby Rosyę, która po zaprowadzeniu u siebie ładu stanie się najgroźniejszym dla nas sąsiadem. — Pogląd ten podzielają także sfery oficyalne rumuńskie.

Rumunia i Polska mają najistotniejsze interesy wspólne i powinny dążyć do ścisłego sojuszu ze sobą, gdyż wyjdzie to obu stronom na korzyść.

Litwini o ataku polskim.

Kopenhaga, 14 grudnia (Tel. wł.) Litewska ajencya telegraficzna donosi, że **polskie legiony na froncie suwalskim zaatakowały litewskie i łotewskie wojska; atak został odparty.**

Zamknięcie granic górnośląskich.

Kraków, 14 grudnia (Komunikat Biura prasowego kresów zachodnich). Pod pozorem walki z przemycaniem żywności do Polski przeprowadziły władze pruskie **na Górnym Śląsku** najściślejsze zamknięcie granic, uniemożliwiając

Udział Polski w „Międzynarodowej Radzie Badań Naukowych".

Z powodu braku niepodległości państwowej zasługi Polaków w dziedzinie nauk ścisłych były przez świat naukowy ignorowane, animo iż poszczycić mogliśmy się uczonymi tej miary co Wróblewski, Nencki, Olszewski, Smoluchowski i.t.p. Zdobycze naszych uczonych szły na rachunek państw zaborczych, wzbogacały dorobek uczony Rosyi, Austryi i Niemiec, a w międzynarodowych organizacyach, publikacyach i kongresach naukowych, organizowanych na podstawie klucza państwowego, odmawiano nauce polskiej prawa reprezentacyi. Ileż wysiłków uczynić musiała swego czasu nasza Akademia Umiejętności, aby np. w Międzynarodowym Katalogu Literatury Naukowej uzyskać prawo zamieszczania pod firmą polską bibliografii naszych prac naukowych.

Jedynym oficyalnym łącznikiem naszej nauki z zagraniczną, był wydawany przez Akademię „Bulletin International", w którym ważniejsze prace naukowe podawane były w streszczeniu niemieckiem, a czasem francuskiem lub angielskiem. Obecnie z chwilą wskrzeszenia niepodległego państwa polskiego zmienia się ten upokarzający stosunek polskiej pracy naukowej do naukowych organizacyj światowych. Nietylko, że obcy nie stawiają już żadnych przeszkód równouprawnieniu naszego udziału w tych organizacyach, ale nadto dzięki państwowej pomocy zyskujemy możność utrzymania stałego i owocnego kontaktu z nauką obcą. Płyną stąd dla nas korzyści pierwszorzędnej wagi. Uczeni i uniwersytety polskie zyskują możność bezpośredniego zetknięcia się i nawet wpływania na olbrzymie przedsięwzięcia naukowe, czynione kosztem całych państw i ich związków, możność uczestniczenia w nich, pomnażania i odświeżania swej wiedzy u najżywotniejszych źródeł, chroniąc się przez to samo od zastoju i zasklepienia się, odbierając podniętę do twórczej pracy na wielką skalę, jakiej wymaga rozwój kulturalny wielomilionowego narodu, oraz jego potrzeby społeczne i państwowe.

Pomijając już uzasadnione poczucie dumy narodowej, nasz współudział w międzynarodowej organizacyi prac naukowych ma także polityczne znaczenie dla konstytuującego się państwa polskiego. Wszakże tą drogą pozna świat bliżej zdolności i zasługi polskie, nauczy się cenić naszą kulturę, nabierze zaufania do naszej twórczości i żywotności. Koszta, związane z uczestnictwem w tego rodzaju organizacyach zwrócą się państwu stokrotnie, zarówno pod względem kulturalnym i gospodarczym, jak politycznym.

W ostatnich czasach dokonało się właśnie oficyalne wejście Polski do tworzących się teraz na nowo międzynarodowych organizacyj pracy naukowej.

Z inicyatywy amerykańskiego astronoma G. E. Hale, położone zostały podwaliny do zawiązania międzynarodowej organizacyi naukowej, któraby objęła **państwa koalicyi, oraz** z niemi zaprzyjaźnione. Do komitetu wykonawczego weszli: jako przewodniczący **E. Picard**, sekretarz Akademii Nauk w Paryżu, jako sekretarz prof. Schuster, sekretarz londyńskiego „Royal Society", oraz amerykański uczony Howe, prof. uniw. w Rzymie Volterra i dyrektor obserwatoryum belgijskiego Lecointe. Postanowili oni zwołać na lipiec 1919 roku do Brukseli Zgromadzenie konstytucyjne „Międzynarodowej Rady Badań Naukowych", to jest badań w zakresie t. zw. nauk ścisłych, matematycznych i przyrodniczych.

Dzięki zabiegom p. Władysława Mickiewicza, kierownika paryskiej Stacyi naukowej naszej Akademii Umiejętności, wśród 16 państw zaproszonych do udziału w owem zgromadzeniu, zaproszono również krakowską Akademię Umiejętności, w której zastępstwie wyjechał do Brukseli dr Władysław Natanson, profesor fizyki w Uniwersytecie Jagiell. Z jego to obszernego sprawozdania wyjmujemy poniższe informacye o doniosłych decyzyach dla dalszej organizacyi badań w zakresie nauk ścisłych.

Zgromadzenie brukselskie obradowało od dnia 18 do 28 lipca b. r. Rezultatem obrad było postanowienie zawiązania „Międzynarodowej Rady Badań Naukowych", mającej na celu a) stwarzać współpracownictwo narodów w dziedzinie nauki czystej i stosowanej; b) powoływać do życia związki międzynarodowe dla pracy nad postępem nauk: c) wchodzić w stosunki z akademiami i rządami celem projektowania badań i innych przedsięwzięć naukowych. Biuro główne Rady mieć będzie swą siedzibę w Brukseli.

Umowa międzynarodowa, stwarzająca Radę, ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 1920 roku, a zawarta jest na przeciąg lat 12. Następne zgromadzenie brukselskie odbędzie się w roku 1922, przez ten czas zarządzać będzie Radą dotychczasowy komitet wykonawczy.

Zgromadzenie brukselskie ogłosiło za nieważne i nieistniejące wszystkie umowy, zawierane w epoce przedwojennej przez państwa europejskie w sprawach naukowych i przystąpiło do dyskusyi nad przebudowaniem umów zawartych, wychodząc z tej zasady, że Niemcy i ich sojusznicy będą pominięci w nowej organizacyi międzynarodowej. Ze swych obserwacyj, poczynionych na zjeździe wnosi prof. Natanson, że świat naukowy w następstwie wojny przez długie lata będzie podzielony na dwa niechętne sobie obozy: Polskę losy postawiły w jednym z nich, winna więc do tej sytuacyi się zastosować.

Zgromadzenie brukselskie omówiło organizacyę całego szeregu nowych związków naukowych, z których kilka już się ukonstytuowało. Tak np. zawiązała się „Unia międzynarodowa matematyków", której kongres zwołany będzie do Strasburga we wrześniu 1920 r. „Unia międzynarodowa astronomiczna" zapowiedziała przyszły zjazd do Rzymu, albo Cambridge. Przyjęto projekt założenia międzynarodowej „Komisyi ujednostajnienia czasu" za pomocą radiotelegraficznych sygnałów, biuro jej mieścić się będzie w obserwatoryum paryskiem; sprawa to ważna nietylko dla uczonych, ale także dla kolei, poczt i telegrafów i wielu dziedzin życia praktycznego. Uchwalono też stworzenie centralnego Biura telegramów astronomicznych.

Dla badań w zakresie fizyki ziemi w miejsce dawnych unij, geodetycznej, seismologicznej, geomagnetycznej i t. p. zawiązano „Unię geodetyczno-geofizyczną. Zawiązanie Unii fizycznej przekazano kongresowi fizyków, zamierzonemu w Cambridge 1920 roku. W miejsce przedwojennej międzynarodowej komisyi radiotelegraficznej uchwalono zawiązać „Unię radiotelegraficzną" z siedzibą w Brukseli i przekazano jej badania nad metodami mierniczemi w radiotelegrafii, nad rozchodzeniem się na powierzchni ziemi fal Hertzowskich, oraz studya radiogoniometryczne.

Siedzibą „Unii chemicznej" ma być Paryż. „Association Internationale de Chimie" uznano za rozwiązaną. W tej dziedzinie wskazano jako najpilniejsze zadanie konkurencyę z nauką niemiecką. Zwracano na to uwagę, że nawet w Hiszpanii, w Ameryce południowej i w Chinach niemieckie książki chemiczne weszły w użycie, że literatura niemiecka toruje drogę niemieckiemu handlowi i przemysłowi i rozważano konieczność wydawania dzieł francuskich lub angielskich, któreby zastąpiły podręczniki Beilsteina, Dammera, Abegga i Auerbacha i t. p.

Dla popierania postępu rozmaitych gałęzi biologii i ich zastosowań w medycynie, postanowiono „Unię biologiczną". ponadto omówiono sprawę założenia Unij: geograficznej, geologicznej i technicznej. Sekcya techniczna obradowała nad kwestyą t. zw. standardyzacyi, doniosłej i dla naszych instytucyj ekonomicznych, to jest nad sprawą ustalenia, pogodzenia i ujednostajnienia wzorów, norm i prawideł pracy technicznej w rozmaitych gałęziach trudu człowieka. Osobna sekcya radziła nad możnością ujednostajnienia prawa patentowego w różnych państwach; odrzucono wprawdzie pomysł „patentu międzynarodowego", ale postanowiono założenie centralnego Biura międzynarodowego patentów w Brukseli, któreby gromadziło cały materyał informacyj-

jej przechodzenie. Posterunki Grenzschutzu są w dalszym ciągu wzmacniane. Poufne wiadomości wskazują na rosnący ucisk ludności polskiej przez władze pruskie, które między innemi nałożyły kary porządkowe na tych rodziców, których dzieci w czasie nieobecności rodziców, biorących udział w walkach powstańczych, nie uczęszczały do szkoły. Jak wiadomo, w wielu wypadkach oboje rodzice zmuszeni byli schronić się do Polski dla uratowania życia. Karę wyznaczono mimo ogłoszonej amnestyi.

Nastrój w Prusach wschodnich.

Warszawa, 14 grudnia (PAT). Radiotelegram z Nauen:

Po powrocie pruskiego ministra spraw wewnętrznych Heinego z Prus Wschodnich komunikują ze strony urzędowych kół niemieckich, **że niemiecka ludność Prus Wschodnich myśli o możliwości akcyi zbrojnej ze strony Litwy, Łotwy i bolszewików.** Z Tylży donoszą, że tamtejsi komuniści przygotowują rozruchy, aby dać Litwinom i Łotyszom pretekst do wkroczenia. Berlińskie koła odpowiedzialne nie podzielają jednak obaw ludności Prus Wschodnich, albowiem pokładają nadzieję w silnej organizacyi »Grenzschutzu«.

Zajęcie majątku Ukrainy.

Kamieniec Podolski, 14 grudnia. (PAT). Według otrzymanych tu wiadomości, przy zajęciu Płoskirowa wojska Denikina zdobyły 24 wagony, **w których znajdowały się kasa i bank rządowy Petlurowskiej republiki ukraińskiej.** Według obliczenia, zawartość złota, srebra i banknotów w tych wagonach wynosi kilka miliardów rubli. Pociąg z pieniądzmi, stanowiącymi cały majątek rządu Petlury, skierowany został do Odesy.

Czesi gromadzą wojska.

Wiedeń, 14 grudnia (Tel. wł.) »W. Allg. Zeitung« donosi najwidoczniej ze źródła węgierskiego, że Czesi zamówili w Woellersdorf amunicyi za 44 miliony koron i **gromadzą wojska na Słowaczyźnie.** Pisma czeskie motywują to **rzekomymi zamiarami ofenzywnymi Węgier.** — Bliższem jest jednak przypuszczenie, że Czesi gromadzą te wojska raczej ze względu na coraz bardziej niepokojące zajścia na Słowaczyźnie, a po części i dlatego, że chcą być przygotowani na wypadek, gdyby w Austryi miało przyjść do ustąpienia rządów dr Rennera, co byłoby połączone z niebezpieczeństwem nieobliczalnych zajść w Austryi.

Cieszyn, 14 grudnia (Tel. wł.) Czeskie biuro prasowe ogłasza w prasie francuskiej następujący komunikat:

Według wiadomości pism wiedeńskich, powtórzonych przez prasę francuską, **zarządzono mobilizacyę armii czechosłowackiej na granicy Węgier.** Oświadczamy, że o ile zarządzenie takie zostało wydane, to ma na celu zabezpieczenie Czechosłowacyi przed grożącem niebezpieczeństwem ze strony Węgier. Natomiast możemy zapewnić na podstawie informacyj rządu czeskiego, że Węgrzy zebrali na naszych granicach armię, liczącą przeszło 40 tysięcy ludzi, doskonale zaopatrzoną w broń i amunicyę. — Przygotowania te mają na celu zaatakowanie Czechosłowacyi. Jeżeli zatem postanowiliśmy mobilizacyę w Czechosłowacyi, to należy z tego wnioskować, że niebezpieczeństwo dosięgło zenitu i że Czechosłowacyi pozostało tylko jedne wyjście: bronić się siłą, skoro nie udało się innymi środkami zażegnać konfliktu.

Węgrzy na Słowaczyźnie.

Praga, 14 grudnia (PAT). »Narod. Polit.« z 12 grudnia donosi:

Księgarnia dworca kolejowego Satoralya Ujhely na Słowaczyźnie obok Koszyc na samej linii demarkacyjnej otrzymywała do tej pory bez żadnych przeszkód »Narod. Polit.«. W ostatnich dniach wysłane do tej miejscowości gazety powróciły, zaopatrzone dopiskiem: »Zajęte — przez Węgrów, niedopuszczone«. — »Narod. Polit.« nazywa to **skandalem, że oficyalnie nie ogłoszono dotychczas, że miasto słowackie zajęte zostało przez Węgrów.**

Czeskie opowieści.

Praga, 14 grudnia (Tel. wł.) »Czeskie Slovo« donosi z Wiednia, że drugi syn **b. króla bułgarskiego Ferdynanda, ks. Cyryl,** bawi obecnie w Wiedniu i że pobyt ten stoi w związku z jego kandydaturą na tron węgierski, na który rzekomo ma być powołany, o ile by koalicya miała wykluczyć kandydatury Habsburgów. Monarchiści austryaccy proponują wyniesienie Koburgów na tron austryacki i korzystając z trudnego obecnie położenia, podjęli znowu silną agitacyę w przekonaniu, że na wiosnę przyjdzie do decydującej walki między monarchistami a republikanami. Korespondent »Czeskiego Slova« twierdzi też, **że do Wiednia przybyło kilku polskich posłów z dawnego austryackiego parlamentu, którzy rzekomo agitują za sojuszem monarchistycznym: Wiedeń, Budapeszt, Warszawa.** Agitacya ta skierowana ma być przeciwko Czechom.

Propozycya pokojowa sowietów.

Moskwa, 14 grudnia (PAT). Dnia 13 grudnia br. przedstawiciel rządu sowietów **Litwinow miał wręczyć przedstawicielom mocarstw sprzymierzonych w Moskwie uchwałę III zjazdu sowietów, zawierającą propozycyę przystąpienia z sowiecką Rosyą do rokowań pokojowych.**

Rezultat rokowań z Litwinowem.

Wiedeń, 14 grudnia (PAT). »New York Times« dowiadują się z Kopenhagi:

W rokowaniach między O'Grady a Litwinowem doszło do porozumienia w tym kierunku, **że Anglia wyśle dla angielskich jeńców w Rosyi odzież, żywność i lekarstwa. W zamian za zgodę na to, żąda rząd sowiecki ładunku okrętowego i lekarstw dla własnego użytku.**

Pomysły Kołczaka.

Kopenhaga, 14 grudnia (Tel. wł.) Z Paryża donoszą:

Kołczak w październiku oficyalnie oświadczył rządowi amerykańskiemu, że uda się do Japonii z prośbą o pomoc, jeżeliby go koalicya opuściła. W tym wypadku zdecydowany jest **oddać Japonii część Syberyi,** aby uratować resztę Rosyi od bolszewizmu.

Program nowej większości sejmowej.

P. A. T. donosi z Warszawy pod datą 12-go b. m.:

Większość sejmowa, utworzona z klubów P. S. L., Nar. Zjedn. Lud., Nar. Chrz. Klubu robotniczego oraz Zjednoczenia mieszczańskiego ustaliły wspólny program w sprawach: 1) konstytucyi, 2) reformy rolnej, 3) administracyi i 4) postulatów robotniczych.

W SPRAWIE KONSTYTUCYI.

1) Prezydent Rzeczypospolitej wybierany na lat 7 przez **Zgromadzenie narodowe,** utworzone z połączenia się w tym celu **Sejmu i senatu,** reprezentujący państwo na wewnątrz i zewnątrz, z prawem łaski w zakresie sądownictwa, z prawem »veta« wobec uchwał Sejmu, powziętych przy ponownem rozpatrywaniu zwyczajną większością, z prawem rozwiązania Sejmu za zgodą senatu, politycznie nieodpowiedzialny.

2) Rząd parlamentarny odpowiedzialny konstytucyjnie, indywidualnie i zbiorowo za naruszenie ustaw, odpowiedzialny politycznie wobec Sejmu za działalność polityczną gabinetu i poszczególnych ministrów.

3) Władza ustawodawcza. Sejm składa się z członków wybieranych na lat 5 na zasadzie powszechnego, równego, tajnego, bezpośredniego i stosunkowego prawa wyborczego.

Skład senatu tworzy 70 członków wybranych w głosowaniu stosunkowem przez Sejm z poza jego grona, oraz 51 członków, w liczbie których znajduje się 30 przedstawicieli samorządu (wybrańcy rad wojewódzkich) i 21 przedstawicieli wyznań, nauki i sztuki, a mianowicie: 5 delegatów episkopatu kat., 3 przedstawicieli najliczniejszych z kolei wyznań i 13 delegatów tytułem najwyższych w kraju zakładów naukowych, Akademii umiejętności i sztuki. Uchwała Sejmu, która nie uzyskała większości głosów senatu, wraca do Sejmu, staje się ustawą po uzyskaniu w niem kwalifikowanej większości trzech piątych głosów, a może stać się ustawą, jeżeli prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał wobec niej w przeciągu dni 30 z przysługującego mu prawa veta.

Przyjmując projekt zasad konstytucyjnych, oświadczyły: N. Chrz. Kl. R. i Zjednoczenie mieszczańskie, że w sprawie jedno i dwuizbowości ciała ustawodawczego zastrzegają sobie **swobodę w głosowaniu** w Sejmie nad dotyczącym artykułem konstytucyi.

REFORMA ROLNA.

Punkty w sprawie **reformy rolnej:**

Stronnictwa, stanowiące większość sejmową, przyjmują za podstawę uchwałę w przedmiocie reformy rolnej z dnia 10 lipca br. Następnie deklaracya omawia znane oznaczenie maximum dóbr parcelowanych i w punkcie drugim powiada: Przy parcelacyi przestrzegana będzie następująca **kolejność:** majątki państwowe, fundacyjne, duchowne i poduchowne, majątki zaofiarowane z wolnej ręki, majątki zniszczone przez wojnę, których właściciele nie podjęli rzeczywistych i skutecznych starań w celu ich uruchomienia, majątki źle gospodarowane, majątki większe (latifundya, ordynacye).

3) Na parcelacyę przeznacza się: a) 60 proc. ziemi na mniejsze gospodarstwa włościańskie od 15 do 25 morgów; b) 30 proc. ziemi na średnie gospodarstwa włościańskie od 25 do 40 morgów; c) 10 proc. ziemi na gospodarstwa kmiece od 40 do 80 morgów i na samodzielne zagrody rzemieślnicze i robotnicze miejskie.

4) Pierwszeństwo w nabywaniu ziemi mieć będą: a) małorolni, mający swoje grunta w bliskiej styczności z majątkiem parcelowanym; b) służba folwarczna pozbawiona pracy wskutek parcelacyi; c) zasłużeni żołnierze, walczący o niepodległość ojczyzny w obecnej wojnie, zwłaszcza inwalidzi i ochotnicy; d) byli właściciele karłowatych gospodarstw.

5) Majątki, nieprzewyższające ustalonego maximum, nie podlegają ustawie o obrocie ziemiopłodami.

6) Obok państwa parcelacyę mogą prowadzić instytucye społeczne i prywatni właściciele za zezwoleniem i pod kontrolą rządu.

7) Gminy, miasta i związki wytwórcze mogą przeznaczyć na parcelacyę gospodarstwa nie przenoszące w danym okręgu maximum ustawowego.

8) Gospodarstwa nowopowstałe na podstawie ustawy o parcelacyi większej własności, będą przez pewien czas poddane ograniczeniom co do możności sprzedaży, podziału, wydzierżawienia i obciążenia.

9) Państwo ma prawo dokonać przymusowego wykupu lasów, zwłaszcza ochronnych i źle gospodarowanych, oraz tych, które z powodu parcelacyi majątków muszą być wykupione.

ADMINISTRACYA PAŃSTWA.

W sprawie **administracyi** stronnictwa, tworzące sejmową większość, pozostawiają opartemu o nie rządowi zupełnie wolną rękę w granicach obowiązujących ustaw i zmierzają do ujednostajnienia prawa w całem państwie, oraz do utrzymania w państwie pełnego bezpieczeństwa, pokoju i porządku prawnego, zastrzegają sobie jednak zarazem, aby rząd dołożył najenergiczniejszych starań o oczyszczenie administracyi z żywiołów nieudolnych i skorumpowanych i tępił bezwzględnie wypadki nadużyć ze strony podległych mu organów administracyjnych.

POSTULATY ROBOTNICZE.

Postulaty robotnicze w obecnej chwili są następujące:

1) Wyasygnowanie odpowiednich funduszów na zakupienie dla ludności pracującej żywności, ubrań i obuwia.

2) Popieranie kooperatyw robotniczych.

3) Wyasygnowanie odpowiednich funduszów na budowę domów robotniczych. Budowa tych domów ma się rozpocząć najpóźniej na wiosnę.

4) Jak najśpieszniejsze uruchomienie przemysłu: a) przez sprowadzenie brakujących surowców, b) przez przeprowadzenie szybkiej kontroli rządowej nad fabrykami, które dotychczas nie zostały uruchomione, mając ku temu wszelkie warunki.

5) Zagwarantowanie robotnikom otrzymania zapomóg do czasu ich zatrudnienia.

Na polu ochrony pracy przyjęto następujące wytyczne punkty: a) w przemyśle **8-godzinny dzień pracy i 46-godzinny tydzień pracy;** b) reorganizacya inspektoratu pracy; c) w rolnictwie utworzenie inspektoratu pracy dla robotników rolnych i leśnych.

Następnie wprowadzone będzie ubezpieczenie na wypadek choroby, macierzyństwa, od nieszczęśliwych wypadków, na wypadek niezdolności do pracy, starości, śmierci, ubezpieczenia wdów i sierót, ubezpieczenie na wypadek braku pracy i opieka nad kobietami i małoletnimi w przemyśle.

Wkońcu zgodzono się na przyjęcie ustawy **o udziale w zyskach,** o wprowadzeniu Izby pracy, o ustanowieniu Banku rolniczego i o kontroli i opiece państwa nad emigracyą.

Protest Krakowa w sprawie Galicyi wschodniej.

Kraków, 14 grudnia.

Rada **miejska** starego podwawelskiego grodu zebrała się wczoraj na nadzwyczajne posiedzenie, wraz z gronem wybitnych przedstawicieli wszystkich sfer, stronnictw i instytucyj, aby wyrazić opinię ogółu ludności Krakowa o tem, jakie powinno być rozstrzygnięcie przyszłości Galicyi wschodniej. O godzinie 12 sala obrad zaczęła się wypełniać. Oprócz Rady miejskiej, w komplecie stawił się szereg wybitnych osobistości miasta. Zauważyliśmy reprezentacyę wszechnicy Jagiellońskiej — rektora Estreichera z gronem profesorów, dziekana Akademii górniczej, dra Hoborskiego i profesorów, przedstawicieli duchowieństwa, ks. biskupa Nowaka, ks. kanonika Krupińskiego i t. d., prezydenta sądu apelacyjnego Woitera, hr. Raczyńskiego, starostę Kowalikowskiego, prezydenta Izby adwokackiej dra Koya, z innymi przedstawicielami palestry, przedstawicieli prasy, grono posłów sejmowych i wielu innych.

Galerya dla publiczności i loża dziennikarska były pełne. Gdy wszyscy zebrani zajęli swoje miejsca, wszedł na trybunę prezydent F e d e r o w i c z i przemówił w następujące słowa:

»Świetna Rado — Dostojni Panowie! Pozwoliłem sobie zaprosić Panów na dzisiejsze zebranie, abyśmy wspólnie, imieniem całego obywatelstwa krakowskiego, założyli uroczysty protest przeciw próbie wyrządzenia nam krzywdy narodowej. Nie przebrzmiały jeszcze hasła o konieczności wywalczenia dla narodów Europy wolności i pełnej swobody państwowej, a już narzuca się nam bez naszej wiedzy i woli sztucznie ułożony statut dla Galicyi wschodniej, który legalizuje systematyczną zagładę polskości w prastarej dzielnicy Polski. Przez stulecia czerpały kresy wschodnie z macierzy polskiej żywotne soki kultury i życia gospodarczego, a szeregi pokoleń niosły krew w ofierze, broniąc własną piersią wschodnich rubieży. Przed rokiem powtórzyła się przepiękna karta martyrologii narodowej, bohaterski poryw, podjęty przeciw zakusom oderwania od pnia macierzystego wschodnich ziem polskich.

A dziś mamy spokojnie przyjmować krzywdzący nas traktat w odniesieniu do Galicyi wschodniej? To się nie stanie nigdy! Ciężkie chwile przeżywać musi odrodzony naród polski, otoczony zewsząd różnymi nieprzyjaciółmi, z których każdy radby coś dla siebie uszczknąć. Musimy się bronić poważnie i konsekwentnie, nie ustępując ani kroku z naszego obowiązku narodowego.

Imieniem Prezydyum miasta przedkładam do uchwały następujący protest:

»Wiadomość o postanowieniu państw sojuszniczych, oddającem Galicyę wschodnią w czasowe posiadanie naszego państwa, a również narzucającem dla tej dzielnicy projekt statutu organizacyjnego, który polskość w tym kraju skazuje na zagładę, wywarła w naszem społeczeństwie bolesne wrażenie.

»Przelana krew i zniszczenie kraju w obronie tej prastarej dzielnicy Polski, nie może pójść na marne, a nikt nie jest w stanie zerwać węzłów pomiędzy nami a pomiędzy ziemią, tak silnie kulturalnie i historycznie z nami złączoną, skąd całe pokolenia nasze niosły na wschód pochodnie cywilizacyi, postępu i wolności.

»Jesteśmy najsilniej przekonani, że nie znajdzie się w Polsce rząd, któryby ten traktat podpisał, a, kierując się zasadami prawa i sprawiedliwości, domagamy się od Wysokiego Sejmu i Rządu polskiego, aby nie dopuścili do podpisania narzuconego nam traktatu, a tem samem nie przyjął przedłożonego nam statutu organizacyjnego.

»Wzywamy rząd, aby kroczył na drodze utrzymania trwałego związku tej dzielnicy z państwem polskiem w duchu pamiętnej uchwały sejmowej, stwarzając warunki dla porozumienia obu narodów i zapewniając wszystkim jej mieszkańcom pełną swobodę narodowego rozwoju«.

Po ukończeniu przemówienia, rozległy się rzęsiste oklaski i rezolucyę przez aklamacyę jednomyślnie przyjęto.

Na tem nadzwyczajne posiedzenie zostało zakończone.

KRONIKA.

Kraków, 14 grudnia.

NASTĘPNY NUMER „N. REFORMY“ z powodu opóźnienia w dostawie papieru, ukaże się dopiero we wtorek rano.

Z TOWARZYSTWA PRAWNICZEGO I EKONOMICZNEGO W KRAKOWIE. Dnia 10 grudnia br. odbyło się po dłuższej przerwie wywołanej wypadkami wojennymi, walne zgromadzenie Towarzystwa prawniczego i ekonomicznego w Krakowie. Zgromadzenie zagaił radca dworu Henryk Matusiński, witając je jako pierwsze walne zgromadzenie Towarzystwa w wolnej i niepodległej Polsce i poświęcił żałobne wspomnienie zmarłym członkom Towarzystwa śp. prof. Fryderykowi Zollowi starszemu, r. dw. Morelowskiemu, prof. Ułanowskiemu i innym. Walne zgromadzenie zamianowało członkiem honorowym prof. Ksawerego Fierícha, prezydenta Komisyi kodyfikacyjnej, a następnie wybrało nowy zarząd na rok jeden. Prezesem wybrano prof. Rostworowskiego, wiceprezesem radcę apelacyjnego dr Muczkowskiego; delegatami radcę magistratu Kubalskiego, adw. dr Skąpskiego, rejenta dr Tadeusza Starzewskiego i adw. dr Trammera. Na lat trzy wybrano skarbnikiem p. radcę Henryka Matusińskiego, sekretarzem jeneralnym dr Franciszka Bossowskiego, członkami komisyi kontrolującej r. magistratu dr Schlichtinga i radcę dr Komorowskiego. Następnie adwokat dr Skąpski wygłosił odczyt „O udziale prawników w kodyfikacyi“. Pisma do Towarzystwa należy adresować do sekretarza jeneralnego dr Franciszka Bossowskiego. Kraków. Basztowa 22. Prokuratorya jeneralna; przesyłki pieniężne na ręce skarbnika Towarzystwa r. dw. Henryka Matusińskiego. Kraków. Sąd apelacyjny.

NOWE POCIĄGI DO WARSZAWY I ZAKOPANEGO. Polski Związek turystyczny odbył onegdaj posiedzenie wydziału pod przewodnictwem wiceprezesa dra Schnoidra a przy udziale członków pp. Lepszego, Judkiewicza, Krzyżanowskiego, Beresa, Sosnowskiego, Merza i Kubiczka. Ustalono udział Związku w wykonaniu uchwał odbytego w Krakowie zjazdu organizacyj turystycznych i uchwalono przygotować wydawnictwa nowych przewodników po Krakowie, Poznaniu i obszarach spisko-orawskich.

Dzięki przychylnemu stanowisku krakowskiej dyrekcyi kolejowej i ministerstwa kolei przywrócone też zostaną na **sezon zimowy** (od 20 bm.) **dwa pociągi dzienne** do Zakopanego (odjazd z Krakowa 6'45 rano i 1'40 popołudniu), co umożliwi dalszy rozwój sportów zimowych i utrzymanie sezonu zimowego w Zakopanem. W ten sposób Kraków uzyskał wreszcie korzystniejsze połączenie z Zakopanem, umożliwiające także ludziom pracy wyjazd na jeden dzień wytchnienia w Tatry zimą.

Z dalszych spraw wewnętrznych Związku turystycznego wydział zatwierdził zamknięcie rachunków za rok 1918 i uchwalił pobierać wkładkę członkowską w wymiarze 20 K rocznie.

PODJĘCIE RUCHU TOWAROWEGO Z AUSTRYĄ I CZECHAMI. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zawiadamia o podjęciu z dniem 1 grudnia ruchu towarowego między Czechami i Austryą a Polską z tem ograniczeniem, że dziennie może przychodzić do Polski przez stacyę Bogumin tylko dwadzieścia wagonów, nie wliczając do tego transportów węgla, produktów naftowych w obcych cysternach, pociągów „Polonia“ i „Wawel“ oraz transportów uchodzących t. zw. „Juc“. Przy przyjmowaniu towarów z zagranicy w powyżej określonej normie dwudziestu wagonów będą miały pierwszeństwo artykuły żywnościowe, jako to: cukier, kawa, herbata, śledzie, pieprz itd. oraz wszelkie maszyny i narzędzia przemysłowe i rolnicze. Każda przesyłka musi być zaopatrzona pozwoleniem przywozu do Polski, która musi być dołączona do listu przewozowego. Wyjątek stanowią przesyłki, których przywóz do kraju jest wolny.

POLEPSZENIE APROWIZACYI KRAKOWA. Jak się dowiadujemy, do Krakowa zaczęło już nadchodzić zboże, przeznaczone przez ministerstwo aprowizacyi jako nadzwyczajna pomoc dla głodującej ludności Krakowa. Dotąd nadeszły 44 wagony. Wobec tego magistrat jest w możności powiększyć przydział chleba kontygentowego dla ludności. W bieżącym tygodniu chleb na legitymacye będzie wydany dwa razy po ½ kilogramie na głowę. W tygodniu przedświątecznym chleb będzie wydany raz po 1 kilogramie, a nadto po pół kilograma mąki. Jest również prawdopodobne, że i po świętach będzie można wydawać po pełnej racyi chleba, po 1 kilogramie na głowę. Chleb jest zapewniony do końca roku.

Zaczął nadchodzić także cukier, który gmina zakupiła w Czechach. Wczoraj nadeszło 7 wagonów. Gdy nadejdzie w najbliższych dniach dalszych 8 wagonów, będzie można wydać po jakie pół kilograma na głowę cukru białego. Cena wyniesie około 32 K za kilo. Razem tego cukru ma nadejść 30 wagonów.

PROGRAM GIMNAZYUM PAŃSTWOWEGO. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego rozpoczęło wydawanie programu przedmiotów wykładanych w gimnazyum państwowem, na razie w zakresie kursu t. zw. gimnazyum niższego, czyli klas: wstępnej, I, II i III. Dotychczas ukazały się 4 części, obejmujące przedmioty: język polski, historyę i języki starożytne, matematykę, przyrodoznawstwo, fizykę, chemię i geografię, naukę pisma, rysunek i lepienie, śpiew, pracę ręczną i gimnastykę, a więc wszystkie przedmioty (z wyjątkiem religii), wykładane w 4 klasach niższych. Każdy przedmiot obok rozkładu materyału i liczby godzin został zaopatrzony we wskazówki metodyczne, zwłaszcza język polski, przyrodoznawstwo, fizyka, chemia i geografia.

Opracowanie programu tego — jak twierdzi ministerstwo oświecenia — nie przesądza bynajmniej przyszłego ustroju szkolnictwa i nie stoi w sprzeczności z projektem 7-letniej szkoły powszechnej i 5-letniej szkoły średniej.

Wydając program dla gimnazyum niższego ministeryum toruje drogę do opracowania programu odpowiednich oddziałów szkoły powszechnej, a zarazem czyni zadość palącej potrzebie istniejących obecnie szkół średnich.

Aczkolwiek państwowe szkoły średnie według projektów, o których urzeczywistnieniu rozstrzygnie niebawem władza ustawodawcza, mają być w przyszłości 5-letnie, tj. obejmować tylko t. zw. gimnazyum wyższe — ministerstwo nie może pozostawić bez programów i wskazówek metodycznych klas niższych, skoro one istnieją obecnie we wszystkich szkołach średnich i tylko stopniowo mogą być zwijane.

Z KRAKOWSKIEGO TARGU NA BYDŁO. Na targ krakowski w czasie od 6 do 12 bm. spędzono bubajów 84, wołów 111, krów 111, jałówek 182, cieląt 396, nierogacizny 1647, razem 2481 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: bubaje od 1300 do 1920 K, woły od 1600 do 1900 K; krowy od 1000 do 1700 K; jałownik od 1200 do 1700 K; cielęta od 1200 do 16000 K; nierogaciznę od 1850 do 2800 K; bitej wagi nierogaciznę od 2150 do 3500 K. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcyę miejscową 2359 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 122 sztuk.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Wchodząca na afisz we wtorek, 16 bm. „Nina“ z pp. Sosnowskim, Zielińską i Brackim w rolach głównych będzie niewątpliwie atrakcyą 1-szej części sezonu. Jako oryginalny dramat psychologiczny osnuty na tle walki uczucia z obowiązkiem, przedstawionej przez świetnego pisarza z maestryą, będących mu wzorem twórców francuskich, „Nina“ powtórzona będzie we środę 17 bm., sobotę 20 bm. i niedzielę 21 bm. przyszłego tygodnia.

Dyrekcya teatru uprasza tą drogą panie i panów, którzy brali już udział w chórach „Betleem polskiego“ lub też chcieli by brać go w b. sezonie, aby raczyli zgłosić się do sekretaryatu w godzinach wieczornych.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś popołudniu popularny, arcywesoły wodewil Anczyca „Dwaj złodzieje“, wieczorem zaś cudna opera Straussa „Baron cygański“ z niezrównanym przedstawicielem kreacyi tytułowej p. Millerem i z p. Hendrichówną, Korabianką, Zimajer, Lelewiczem, Ludwigiem, Tarnawskim, Rawiczą i in. w rolach głównych oraz ze wspaniałym czardaszem pp. Koszutskich w akcie drugim.

W poniedziałek premiera wesołego wodewilu K. Krumłowskiego „Białe fartuszki“. Samo nazwisko autora popularnej „Królowej przedmieścia“ starczy, aby najnowszemu utworowi przypadło w udziale równe tamtemu powodzenie, tembardziej, że „Białe fartuszki“ grane będą w obsadzie pierwszorzędnej. „Białe fartuszki“ grane będą trzy razy z rzędu: w poniedziałek wtorek i środę przyszłego tygodnia.

Z „BAGATELI“. Ciekawą ze wszech miar nowością będzie premiera środowa „Tancerka“, która obiegła ostatnio wszystkie sceny stołeczne. „Tancerka“ otrzyma oprawę pierwszorzędną: obsadową i dekoracyjną. Reżyseryę prowadzi p. Fr. Wysocki.

JEDYNY KONCERT BACKHAUSA odbędzie się w niedzielę, 14 bm. Wobec powszechnego zainteresowania się koncertem sławnego pianisty Wilhelma Backhausa w naszem mieście, otrzymało „Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański“ pozwolenie na dostawienie kilkudziesięciu krzeseł w sali „Sokoła“. Bilety na dostawione krzesła po cenie 11 K są do nabycia u J. Rudnickiego, linia A B, do godziny 12 w południe oraz od godziny 5 i pół wieczór przy kasie w „Sokole“.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. W dniu dzisiejszym została otwartą w Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim wystawa pośmiertna dzieł Ludwika de Laveaux. Przeszło ośmdziesiąt obrazów, rysunków i szkiców — pomieszczonych w wielkiej sali — dają miarę o bardzo obfitej spuściźnie twórczej, jaką pozostawił przedwcześnie zmarły artysta. Na całość wystawy składają się ponadto obrazy: J. Malczewskiego, Fr. Turka, A. Olesia, B. Krauze, Gotlieba, Markowicza, J. Raszki, Ruzamskiego, Jabłczyńskiego, Żarneckiego, Glogera, Maciągowej, Unierzyskiego i wielu innych.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek, 15 bm. red. Emil Haecker: Adam Asnyk i jego poezya na tle epoki; we wtorek, 16 bm. prof. dr Józef Flach: Kobieta w sztuce; we czwartek, 18 bm. dr Henr. Fromowiczówna: Sztuka rzymska (z demonstracyami); w sobotę, 20 bm. prof. dr Józef Reiss: Beethoven (z ilustracyami muz.). Początek o godz. 7 wieczór.

ZEBRANIE KOMITETU GWIAZDKOWEGO DLA DZIECI KRESOWYCH odbędzie się dnia 15 bm. w poniedziałek o godzinie 5 popołudniu w sali Rady powiatowej. Ze względu na ważność sprawy upraszamy wszystkich chętnych do tej pracy o jak najliczniejsze przybycie.

ZBIÓRKA Z D. 7 I 8 GRUDNIA NA OBIADY DLA BIEDNYCH STUDENTÓW u Siostry Samueli, wyniosła 19.291 K 38 hal., 362 mk. 1 f., 9 rb., 2 liry, 1 K czeska. Wszystkim paniom za ofiarną pracę gorące podziękowanie składa Komitet.

Z CZYTELNI KOBIET KATOLICKICH. Staraniem kat. Związku Polek odbędzie się w poniedziałek, 15 bm. o godz. 6 w sali Kopernika w Uniw. Jag. wykład prof. dr Adama Krzyżanowskiego pt.: „Kwestya walutowa w Polsce“.

PASKARSTWO „GWIAZDKOWE“. Wobec zbliżania się świąt Bożego Narodzenia rozpoczyna się także specyalne paskarstwo gwiazdkowe. Wszystkie artykuły z gwiazdką związane odrazu poszły ogromnie w górę z cenami, handlarze bowiem chcą bezczelnie wyzyskać konjunkturę. Na rynku stoi już las drzewek, za które jednak przekupnie mają czelność żądać po 40 K za sztukę. Za pudełeczko świeczek na drzewko żądają 15 K, za większe po 25 K, podczas gdy ich realna wartość, z uwzględnieniem już cen wojennych wynosi najwyżej 5 do 8 K. Takssamo odrazu wszystkie sklepy zarówno jak przekupki podniosły ceny na jabłka, owoce południowe i suszone, cukierki itp.

Czy nie należałoby zawczasu o tem pomyśleć, aby ustanowić przez magistrat ceny normalne na drzewka, a kupcami i przekupkami, podnoszącymi ceny artykułów gwiazdkowych powinien się zająć urząd zwalczania lichwy.

WYWÓZ SOLI. Wczoraj policya podgórska przychwyciła na dworcu Podgórze-Płaszów większy transport soli, który usiłowano wywieźć gdzieś dalej, mianowicie kilkadziesiąt beczek z cementu, naładowanych solą. Sól zajęto.

TAJEMNICZE PALTO. Wczoraj w sieni domu l. 12 przy ul. Radziwiłłowskiej znaleziono palto męskie prawie nowe, z parą rękawiczek skórkowych w kieszeni, na którem była przyczepiona karteczka zbiorkowa „dla żołnierza w polu“. Widocznie palto było gdzieś świeżo skradzione, a złodziej, napotkawszy na jakąś niespodziewaną przeszkodę, porzucił je w sieni. Palto jest do odebrania w policyi.

RABUNEK ŚLEDZI. Kradzieże w Krakowie obecnie przybierają coraz bezczelniejsze formy. Teraz kradnie się już zupełnie jawnie w biały dzień. Tak wczoraj przed handel Grossa na ul. Mostowej w Podgórzu zajechał z wozem niejaki Antoni Chalawa, naładował sobie na wóz beczkę śledzi i spokojnie odjechał. Kradzież jednak wczas spostrzeżono, amatora śledzi dogoniono i aresztowano, a śledzie wróciły do handlarza.

SPOTKANIE ZE ZŁODZIEJAMI. Wczorajszej nocy komisarz policyi dr Kobiela, idąc na Warszawskie, spotkał na moście kolejowym trzech młodych mężczyzn, niosących jakąś ciężką pakę. Zapytani, co niosą, mężczyźni porzucili pakę i zaczęli uciekać. Komisarz dał za niemi trzy strzały z rewolweru, ale bezskutecznie. Porzucona przez nich ciężka paka, zawierająca wina albo likiery, skradziona została przez nich z wagonu kolejowego na dworcu towarowym.

Kronika warszawska.

KOMISYA ZUŻYTKOWANIA OFIAR NA CELE WOJSKOWE. Rozkazem ministerstwa spraw wojskowych powołana została do życia „Komisya zużytkowania ofiar na cele wojskowe“, mające za zadanie dysponowania temi ofiarami, składanemi przez społeczeństwa, które nie są przeznaczone na specyalne cele lub dla specyalnych instytucyi wojskowych. Takie ofiary na ogólne cele wojskowe składane czy to w redakcyach pism i instytucyach publicznych, czy to w wojskowych komisyach kasowych przechodzą do Głównej Kasy Wojskowej (Warszawa, Nalewki 4), która je deponuje i wykaz ich odsyła co miesiąca Komisyi zużytkowania ofiar na cele wojskowe.

ZE ZWIĄZKU MIAST POLSKICH. 7/ Warszawy donoszą: Pod przewodnictwem p. Artura Śliwińskiego odbyło się pierwsze posiedzenie uzupełnionego na ostatnim zjeździe zarządu Związku miast polskich. W myśl uchwały ogólnego zebrania zarząd postanowił zwołać następny zjazd w dniu 4 stycznia 1920 r. Ustalono porządek dzienny przyszłego zjazdu. Do ważniejszych spraw postanowiono powołać komisyę, której zadaniem będzie przygotowanie referatów i opracowanie wniosków na zjazd. Do sprawy rozszerzenia miast komisyę powołają: prezydent Drzewiecki i radny Koerner; komisyę mającą się zająć opracowaniem stosunku samorządu do państwa utworzyć mają pp. Śliwiński i dr Zawadzki, komisyę do spraw oświaty — radni Stanisław Kalinowski i T. Szpotański, do ubezpieczeń miejskich radni Koerner i dr L. Zieliński. Postanowiono niezwłocznie wezwać do działania wybrane przez zjazd komisye: do opracowania ustawy oraz sprawy podatków miejskich. Nadto zarząd zdecydował rozwinąć energiczną akcyę w celu pozyskania dla Związku większej liczby miast, które jeszcze akcesu swego do Związku nie zgłosiły. W celu porozumienia się z miastami w Małopolsce delegowano do Krakowa: radnych: Tora i dr J. Zawadzkiego, do Poznania: prezydenta Kalisza Michalskiego i radnego dr L. Zielińskiego. Zarząd obecny stanowią: prezes Artur Śliwiński; wiceprezesowie: prezydent P. Drzewiecki, prezydent Łodzi Rzewski, radny Emil Bobrowski z Krakowa i prezydent Kalisza Michalski; członkowie: Arciszewski, Jaworowski, Kalinowski, Koerner, Maciesza, Piwowar, Szpotański, Toeplitz, Tor, dr J. Zawadzki, dr L. Zieliński i Warszkiewicz.

WYSTAWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. W. B. K. tel. z Warszawy: Wczoraj w południe nastąpiło otwarcie wystawy Towarzystwa Zachęty dla sztuk pięknych. Na wystawę nadesłało swe dzieła wielu artystów z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania i Wilna. Można więc ją uważać za pierwszą ogólno-polską wystawę. Przez cały dzień dzisiejszy wystawę zwiedzały tłumy publiczności. Po południu przybyli na wystawę Naczelnik państwa, minister sztuki i kultury i wiele osobistości z najwyższych sfer urzędowych.

STRAJK TRAMWAJOWY NA UKOŃCZENIU. W. B. K. tel. z Warszawy: Onegdaj wieczorem doprowa-

ny, dotyczący patentów dla użytku wynalazców i zajmowało się międzynarodowem zabezpieczaniem i ogłaszaniem patentów.

Zdając sprawę z przebiegu obrad brukselskich podkreśla prof. Natanson, że przez przystąpienie do Międzynarodowej Rady Badań Naukowych nasza Akademia Umiejętności zaciąga w imieniu państwa polskiego nadzwyczaj poważne i długotrwałe zobowiązania, zarówno moralnej, jak materyalnej natury, dla których spełnienia musi uzyskać specyalne poparcie rządu. Nie wątpimy, że rząd polski pomimo wszelkich kłopotów budżetowych znajdzie sposób pokrycia tych stosunkowo niewielkich — bo na razie nie przekraczających kilku, a choćby kilkunastu tysięcy franków rocznie — ciężarów, które umożliwią nauce polskiej normalny rozwój, naszemu życiu gospodarczemu dadzą niejeden zdrowy impuls, a państwu polskiemu wzrost prestige'u.

Warto przy tej sposobności zaznaczyć, że także w zakresie nauk humanistycznych przygotowuje się organizacya międzynarodowego współdziałania, podobna do tej, którą przeprowadzono w dziedzinie nauk ścisłych. Mianowicie z inicyatywy paryskiej Akademii „des Inscriptions et Belles Lettres“ planuje się „Unia akademicka badań i publikacyj“, której podstawy roztrząsano w ubiegłym miesiącu w Paryżu na konferencyi przedstawicieli humanistycznych wydziałów akademij, istniejących w państwach koalicyi. Akademię Umiejętności polską reprezentowali tam jej prezes Kazimierz Morawski i dyrektor wydziału filologicznego, prof. Jan Rozwadowski. *w. t.*

dzono ostatecznie do pomyślnego rezultatu rokowania w sprawie strajku tramwajowego. Pracownicy otrzymali podwyżki 20%, 15% i 10%; prócz tego otrzymali 25% dodatek drożyźniany po 100 mk., premii po 150 mk. na święta, jednorazowy dodatek 250 mk. oraz gwarantowany deputat żywnościowy za cenę niższą o 100 mk. od cen targowych.

ZAKAZ STRAJKÓW. P. Anusz, komisarz rządu na m. Warszawę, wydał rozporządzenie, w którem, między innemi, podał do wiadomości, że, na zasadzie ustawy o bezpieczeństwie publicznem wstrzymanie ruchu tramwajów, funkcyonowania sieci telefonicznej, jak również szpitali oraz innych urządzeń, służących do zaspokojenia koniecznych potrzeb ludności, jest wzbronione. Winni karani będą aresztem do trzech miesięcy lub grzywną do trzech tysięcy marek. W rozporządzeniu podano wkońcu do wiadomości, że biorący udział w strajkach powyższych nie mogą być wynagradzani za czas strajku bez pozwolenia komisarza rządu.

Kronika lwowska.

UCHWAŁY ZWIĄZKU ORGANIZACYI NARODOWYCH WE LWOWIE. Związek organizacyi nar. odbył posiedzenie dnia 6 i 10 bm. Po wszechstronnej dyskusyi, w której zabierało głos wielu obecnych, uchwalono: Związek organizacyi narodowych zakłada uroczysty protest przeciw haniebnej decyzyi Rady pięciu w sprawie wschodniej Małopolski, która to decyzya rzuca umyślnie zarzewie śmiertelnej stałej walki na tej ziemi i zmierza do celowego niszczenia siły Polski. Żadna siła nie zmusi nas do przyjęcia tej uchwały, do walki o tę ziemię staniemy wszyscy przeciw każdemu wrogowi z bronią w ręku.

Związek wzywa wszystkie organizacye narodowe, przedewszystkiem we wschodniej Małopolsce, by drogą wieców, zebrań i pracy organizacyjnej, zwłaszcza na polu ekonomicznem wzięły udział w obronie tej ziemi.

Organizacye winny bezzwłocznie oddziałać na rząd i na Sejm, a przedewszystkiem na posłów danej okolicy, by żaden poseł, pod grozą wykluczenia go ze społeczeństwa polskiego, nie ważył się głosować za podpisaniem traktatu i aby jak najszybciej wprowadzono we wschodniej Małopolsce celowe rządy, nie pozwalające Rusinom na ich agitacyę przeciw państwu.

KONKURS. Politechnika lwowska ogłasza konkurs do 31 bm. na posadę asystenta przy katedrze chemii na wydziale rolniczo-leśniczym za wynagrodzeniem miesięcznem 445 mk. wzgl. 570 mk. Bliższe szczegóły poda rektorat.

KONFISKATA „SŁOWA POLSKIEGO". Tel. nam ze Lwowa: Ostatnimi dniami skonfiskowano dwa razy „Słowo Polskie": pierwszy raz za artykuł, zwrócony przeciw legionistom i członkom P. O. W., których władze wojskowe rzekomo protegują na niekorzyść innych, drugi raz za artykuł, zwrócony przeciw przyjmowaniu Rusinów do sądów.

KONFISKATA 10-MILIONOWEGO SKŁADU PASKARSKIEGO. Tel. nam ze Lwowa: Dokonano tutaj rewizyi w sklepie z obuwiem firmy czeskiej Bata ze Zlinu. Firma ta uprawiała na wielką skalę paskarstwo, chociaż za oknami wystawowemi nie było wcale towaru. Organy dowództwa etapowego znalazły w sklepie kilkaset par dobrego obuwia męskiego i damskiego i wielką ilość obuwia z podeszwami drewnianemi. Ale oprócz tego znaleziono tajny skład tej firmy przy ul. Kopernika 18, gdzie znajdowało się 4 wagony obuwia, w tem 2 wagony z doskonałem obuwiem. Towar męski skonfiskowano na użytek wojska, damski dostanie się prawdopodobnie miejskiemu zakładowi odzieżowemu. Wartość skonfiskowanego towaru obliczają na 10 milionów koron.

ARESZTOWANIA W UKR. KOMITECIE OBYWATELSKIM. Tel. nam ze Lwowa: Odbyły się tu dalsze aresztowania w ukraińskim komitecie obywatelskim. Dochodzenia wykazały bowiem, że komitet, który działał za zezwoleniem władz polskich, nadużył zaufania, gdyż założył biuro werbunkowe i ściągał młodzież z Galicyi wschodniej, aby ją przesyłać przez Czechosłowacyę na Ukrainę. W komitecie dawano tej młodzieży instrukcyę, dokumenty podróży i pieniądze. Połowa komitetu znajduje się już w aresztach sądu wojskowego.

Z kraju i ze świata.

MUZEUM WIELKOPOLSKIE W POZNANIU otrzymało w depozyt od p. Romana Janty-Połczyńskiego cenną galeryę obrazów pierwszorzędnych artystów polskich jak: Malczewskiego, Fałata, Czachórskiego, Brandta, Kędzierskiego itd. (ogółem około 50 płócien) i kilka brązów. Kolekcya ta spoczywała dotychczas w pakach w Muzeum Mielżyńskich, a obecnie staje się zaczątkiem działu polskiej sztuki w Muzeum Wielkopolskiem. Dyrektor dr M. Gumowski pracuje obecnie nad urządzeniem wystawy tych obrazów w najbliższym czasie w Poznaniu, licząc na dalszą ofiarność i poparcie ze strony publiczności.

AFERA MĄCZNA W STANISŁAWOWIE. Tel. nam ze Lwowa. Przeciw młynarzowi Welzerowi, aresztowanemu w Stanisławowie w sprawie afery mącznej, o której już donosiliśmy, wpłynęło nowe doniesienie karne. Okazało się mianowicie, że Welzer dodawał 25% grysu do mąki, której dostarczał aprowizacyi stanisławowskiej. Stwierdzili to młynarze lwowscy, wezwani na ekspertów. Opinię tę zakomunikowano prokuratoryi państwa.

STRAJK W BORYSŁAWIU UKOŃCZONY. Tel. nam ze Lwowa: Strajk w Borysławiu, zaczęty 10 bm. zakończył się wczoraj. Strajkujący wrócili do pracy, zapowiadając jednak, że jeśli do 1 stycznia aprowizacya nie ulegnie poprawie, zaczną strajk na nowo. Strajk miał przebieg spokojny. Władze zakazały jedynie używania alkoholu, pozatem nie miały powodu do interwencyi.

O RABUNEK 670.000 KORON. Jak nam donoszą z Nowego Sącza, we czwartek odbyła się tam rozprawa przeciwko jednemu z uczestników głośnego w przeszłym roku rozbicia kasy kolejowej, przyczem zrabowano 670.000 K. W kradzieży tej brało udział trzech uczestników. Jeden z nich, żołnierz Jagła, dawno już stawał przed sądem wojskowym, który skazał go na 3 lata więzienia. Przeciwko drugiemu, Miecz. Dobrzenieckiemu, również odbyła się uprzednio rozprawa, na której skazano go także na 3 lata więzienia. We czwartek stawał przed sądem trzeci uczestnik, Wł. Kwieciński, ślusarz z zawodu, którego po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał na 2 lata więzienia.

PROTEST R. M. RZESZOWA. Z Rzeszowa donoszą nam, że na posiedzeniu, odbytem tam w dniu 11 bm. pod przewodnictwem burmistrza Krogulskiego, uchwaliła tamtejsza Rada miejska jednogłośnie rezolucyę, wyrażającą protest przeciw krzywdzącemu Polaków załatwieniu sprawy Galicyi wschodniej przez Radę pięciu.

MIANOWANIE PRZEDSTAWICIELA KOMITETU PLEBISCYTOWEGO. Wobec konieczności wysłania przedstawiciela na konferencye w komisyi plebiscytowej międzynarodowej w Cieszynie, główny Komitet plebiscytowy spisko-orawski w Nowym Targu mianował na to stanowisko adwokata dra Józefa D i e h l a, przewodniczącego zakopiańskiego Komitetu obrony kresów południowych.

CZESI MISYONARZAMI NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM NA CZAS PLEBISCYTU. Otrzymujemy z Orłowej następującą notatkę: Jeszcze nie przebrzmiały wyrazy oburzenia ludności słowackiej z powodu bezczeszczenia kościołów na Spiszu i Orawie, a już komedyanci czescy chcą odgrywać rolę misyonarzy u nas na Śląsku cieszyńskim. Znani nam dotąd byli z bud cyrkowych, obecnie pokazali nam, że potrafią i pobożnie przemawiać, kiedy chodzi o dopięcie celu.

W ostatnim tygodniu minionego miesiąca rozlepili i rozesłali Czesi zaproszenia z nagłówkiem „Praca misyjna u ewangelików na Śląsku" na debatowe zgromadzenie w niedzielę, dnia 30 listopada 1919 o godz. 5 wieczorem w gospodzie Koniecznego. Według ogłoszeń miał referować wikary Fr. Polak. Wprowadzona tem w błąd ludność ewangelicka zebrała się bardzo licznie.

Gdy się okazało, że była to najzuchwalsza agitacya czeska, zebrani w liczbie około 1.000 osób opuścili salę, radząc agitatorom, by sobie poszli do Pragi i Moraw, skąd przyszli. Na sali zostało do 10 osób interesowanych łącznie z agitatorami. Schylaliśmy dotąd głowę przed bohaterskimi górnikami śląskimi, chylmy dziś czoła przed patryotycznymi ewangelikami orłowskimi.

PISMO ANTYCZESKIE DRA JEDLICZKI. Tel. nam z Cieszyna: W Budapeszcie wychodzi słowacka gazeta pod tyt. „Slowacki Narod". Redaktorem pisma tego jest dr Jedliczka. Gazeta ukazuje się dwa razy w tygodniu i jest przeznaczona dla ludu. Redagowana jest w duchu dążeń słowackich do połączenia Słowaczyzny z Węgrami i wyparcia Czechów.

PRZED STRAJKIEM DZIENNIKARZY W CZECHACH. Tel. nam z Pragi: Niemieccy i czescy dziennikarze w Czechosłowacyi wręczyli Syndykatowi wydawców pism zbiorowy memoryał z żądaniami podniesienia pensyi i innymi postulatami. Gdyby żądania te nie zostały przyjęte, udadzą się dziennikarze do prezydenta Tusara, a w ostatnim razie rozpoczną strajk. W poniedziałek odbyć się ma w Pradze w tej sprawie protestujące zgromadzenie delegatów czeskich i niemieckich dziennikarzy. W razie strajku drukarze poprą żądania dziennikarzy.

BOMBA NA BARATOWA. (Tel.) Do samochodu, w którym jechał jen. Baratow rzucono bombę. Jenerał odniósł ciężkie rany w obie nogi, adjutant jego zginął na miejscu.

„REWIA" w ostatnim numerze przynosi dalszy ciąg Tetmajera „Na południowych kresach Rzeczypospolitej" z przepięknemi zdjęciami, dalej wywiad z posłem włoskim w Warszawie, artykuł o Akademii górniczej w Krakowie z projektem jej przyszłego gmachu, zdjęcia z nadzwyczajnego posiedzenia krakowskiej rady miejskiej, dwie doskonałe humoreski Winawera i Aramisa itd. Barwna okładka przedstawia się artystycznie i efektownie.

Z POLITECHNIKI. P. Józef Z a h a c z o w s k i z Tarnowa, porucznik artyleryi, zdał drugi egzamin państwowy na politechnice lwowskiej. 12949

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Niedziela, 14 bm. popoł.: „Powodzenie" A. Testoniego, wieczorem „Jeszcze wczoraj" Zofii Wójcickiej.
Poniedziałek, 15 bm.: „Nerwowi" W. Sardou.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Niedziela, 14 bm. popoł.: Dwaj złodzieje", wieczorem „Baron cygański".
Poniedziałek, 15 bm.: Po raz pierwszy: „Białe fartuszki", wodewil w 4 aktach K. Krumłowskiego, muzyka St. Ekera.

REPERTUAR „BAGATELI".
Niedziela, 14 bm. popołudniu: „Konfekcya męska", wieczorem „ABC w miłości".
Poniedziałek, 15 bm.: „Roztwór prof. Pytla".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.
Niedziela, 14 bm. popoł.: „Cnotliwa Zuzanna", wieczorem: „Romans na dachu".

Głosy publiczne.

Epilog.

Na moje wezwanie do profesora dra Szyjkowskiego, wystosowane w najpoważniejszej formie, by sformułował ściśle niejasne a uwłaczające oskarżenia, zawarte w artykule »Pro arte et pro domo« w »Ilustrowanym Kuryerze Codziennym« z dnia 8 b. m., nie potrafił dr Szyjkowski podać nic konkretnego i musiał cofnąć wszystkie zarzuty, usiłując drwinkami na temat osobisty osłabić wrażenie zupełnej porażki. Ton i forma odpowiedzi zwalniają mnie z dalszego poważnego zajmowania się wystąpieniami profesora Szyjkowskiego.

Jego kapitulacya nasuwa jednak refleksye natury ogólnej. Oczyściła ona atmosferę i rzuciła jaskrawe światło na pewne metody walki z teatrem. A więc na to od długiego czasu dyskredytuje się tę instytucyę i otacza ją atmosferą jakiegoś nieustającego skandalu, więc na to poniewiera się pracą moją i aktorów, na to puszcza się w obieg hipotetyczne frazesy o »bagnie magistracko-teatralnem«, o »anarchii w teatrze«, o »tajnej dyplomacyi zakulisowej« i t. d., by w chwili stanowczego przyparcia do muru, cały ten gmach zawistnych urojeń tak łatwo zapadł się w nicość, ukazując istotne oblicze kampanii. Pod sąd poważnej opinii oddaję ten pouczający incydent, który — co do mnie — z uczuciem niesmaku zamykam dziś ostatecznie.

12590 TEOFIL TRZCIŃSKI
Dyrektor Teatru im. J. Słowackiego.

Teatr Bagatela.

»A. B. C. W MIŁOŚCI«.
Komedya w trzech aktach Romana C o o l u s a.

Autor wystawionej w »Bagateli« komedyi jest dla Krakowa człowiekiem nowym w teatrze. W Paryżu komedye jego bywają grywane często — niektóre nawet z wyróżniającem powodzeniem i należą do tych, które mają tak zw. »dobrą prasę«. Do takich zaliczono także komedyę »Bleu de l'amour«, której tytuł przetłomaczono u nas na »A. B. C. w miłości«. Coolus, jako komedyopisarz, nie jest potentatem pomysłu, ale, jako uczeń Sardou, przejąwszy formy od starego mistrza, maluje z pewną zręcznością obrazy z życia sfer bogatych. — Maluje je z wdziękiem, finezyą, brawurą, zapuszczając się czasami w głębiny serca kobiecego...

Komedya o nieuświadomionych w miłości, jest to sympatyczna opowieść sceniczna o takim paniczu i panience, którzy jeszcze nie znają tajemnic życia i dopiero pierwsze w sztuce kochania stawiają kroki.

Bogata arystokratka, pani Lucyna de Sivieres, chce koniecznie ożenić dwoje swoich siostrzeńców, Bertranda i Ewelinę. Ale ponieważ sama doznała kiedyś zawodu bolesnego ze strony męża, który był równie nowicyuszem miłości, więc pragnie przyszłą parę wyćwiczyć w miłosnem rzemiośle. Musztra jednak idzie źle. Bertrand, to wprawdzie chłopiec przystojny i zdrów, ale odludek dziki, prawdziwy wieśniak, dla którego najmilszem zajęciem są polowania, a najpożądańszem towarzystwem, psy i konie. Kobiet nie zna, nie lubi i najchętniej od nich ucieka. Na szczęście pani de Sivieres ma jeszcze drugiego siostrzeńca, Kaspra, który ma opinię lamparta paryskiego. Jemu to bogata ciotka chce powierzyć opiekę nad Bertrandem, który ma wyjeżdżać po uświadomienie do Paryża. Ale opiekun wywiązuje się z opieki tak, że panna Ewelina zamiast Bertranda, wybiera sobie paryskiego hulakę. Następuje krótka historya nawrócenia się lamparta na drogę cnoty, krótki incydent sfingowanych zaręczyn Eweliny z jakimś złotym młodzieńcem, i małżeństwo Kaspra z Eweliną gotowe. Bertrand zaś, choć na pozór wybuchał płaczem z powodu utraty Eweliny, pojedzie do Paryża i dokończy z dobrym skutkiem edukacyi miłosnej z kokotami u Maxima.

Komedya Coolusa niesie dużo pogody, uśmiechu, pikanteryi, a nakoniec fabrykowanego sentymentu, a zręczna robota sceniczna ułatwia autorowi zwycięstwo.

Leży ono zresztą w znacznej części w rękach wykonawców, którzy tym razem pod batutą p. Noskowskiego spisali się bardzo dobrze. Sztukę, która ma wiele cech farsy, utrzymano w ramach komedyi, przez co podniesiono jej walory artystyczne. P. Noskowski miał zresztą i jako wykonawca roli Kaspra swój dobry wieczór, dając typ hulaki, zręcznie przeprowadzony przez Scyllę i Harybdę miłosnego odrodzenia, pełen temperamentu i werwy. Tylko dykcya, nazbyt pospieszna, zacierała pewne szczegóły kapitalnej roli. Wybornie zagrała rolę hrabiny pani Sznage-Andruszewska, utrzymując ją zręcznie w tonie groteskowym, a ze wszystkiemi znamionami damy wielkiego świata. Kapitalną figurę Bertranda wyposażył pomysłowym rysunkiem p. Czapelski. P. Tęczyńska w roli Eweliny roztaczała czar wdzięku i prostoty, ujmując wdziękiem dziewiczości. W drugoplanowych rolach wyróżnili się p. Berski i p. Czajkowska. — P. Balińska w roli Mimi miała w grze kilka szczęśliwych momentów. *wp.*

Program zastrzeżeń Hitchocka.

Amsterdam, 14 grudnia (PAT). Senator Hitchock oświadczył w mowie, wygłoszonej w Nowym Jorku, o traktacie pokojowym, że Wilson **połejmie znowu walkę o wielkie ideały,** o które tak stanowczo walczył i którym tyle poświęcił. »New York Times« donoszą, że Hitchock oświadczył nadto, iż spodziewa się, że **przyjdzie do porozumienia, które umożliwi ratyfikacyę.** Senator Hitschock przedłożył następujący **program zastrzeżeń,** które zdaniem jego, nie napotkają na opór ze strony zwolenników traktatu pokojowego: 1) **Zewnętrzne sprawy Stanów Zjednoczonych podlegają jurysdykcyi Ligi narodów;** 2) **Doktryna Monroego nie będzie naruszoną postanowieniami Ligi narodów;** 3) Jeżeli Stany Zjednoczone popadną w konflikt z jakimkolwiek narodem, który posiada kolonie i części kraju ze samorządem, wyposażone we własny głos, wówczas ten głos będzie wyłączony; 4) **Przywilej kongresu wypowiadania wojny pozostanie nienaruszony;** 5) **Związek narodów nie będzie miał żadnej kontroli nad armią amerykańską** i nad flotą amerykańską; 6) Stany Zjednoczone są w razie zamiaru ustąpienia z Ligi narodów jedynie uprawnione do osądzenia, czy spełniły swoje zobowiązania.

Lansing przed dymisyą.

Praga, 14 grudnia (PAT). »Matin« donosi z Nowego Jorku, że sekretarz Lansing zamierza **wnieść dymisyę.** Między Lansingem a prezydentem Wilsonem przyjść miało do poważnych konfliktów.

Zwłoka dla aliantów.

Londyn, 14 grudnia (PAT). Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił udzielić koalicyi **zwłoki w opłacaniu 3-letnich procentów za 2 miliardy funtów szterlingów,** które Ameryka w ciągu wojny pożyczyła państwom ententy.

Konferencye londyńskie.

Warszawa, 14 grudnia. (PAT). Radio z Paryża. We czwartek rano Clemenceau odbył w Londynie z Lloydem Georgem konferencyę, na której naszkicowane zostały **wielkie zagadnienia chwili.** Włoski minister spraw zagranicznych, Scialoja, brał udział w dyskusyi. Clemenceau wezwał telefonicznie ministra odbudowy przemysłu, Louchera, prosząc go, aby w najkrótszym czasie przybył do Londynu. Loucher, którego zatrzymywały w Paryżu sprawy nie cierpiące zwłoki, udał się niezwłocznie do Anglii.

O przymierze obronne franko-angielskie.

Wiedeń, 14 grudnia (PAT). »Corriere della Sera« podaje z Paryża, że **Clemenceau zaproponuje ze względu na stanowisko Stanów Zjednoczonych i na wzmagającą się wewnętrzną konsolidacyę Niemiec przymierze obronne między Francyą a Anglią, do którego mają przystąpić także Włochy, Belgia, Rumunia i Grecya.** Ażeby wyjaśnić sytuacyę, mają być najpierw załatwione zagadnienia azyatyckie i tureckie. Co do Turcyi, państwo to pozostanie pod kontrolą koalicyi, atoli nie zaniechano jeszcze planu samodzielnej Armenii. Francya ma otrzymać Syryę, Anglia Palestynę i Mezopotamię.

Wiedeń, 14 grudnia (PAT). »Matin« donosi z Rzymu, że Włochy domagają się **w zamian za przystąpienie do przymierza angielsko-francuskiego spełnienia przedewszystkim swoich żądań na Adryatyku.**

Wiedeń, 14 grudnia (PAT). »Times« piszą z powodu zjazdu w Londynie, że rokowania rządu angielskiego i francuskiego będą prowadzone pod tym kątem widzenia, **aby los Europy był zależny od sojuszu angielsko-francuskiego i od czynnego współdziałania tych państw.**

Balfour o pokoju.

Londyn, 14 grudnia (PAT). Balfour oświadczył dzisiaj w swej mowie między innemi:

Jakkolwiek pokój z naszym głównym przeciwnikiem nie jest jeszcze formalnie zawarty, jednak można go uważać za zapewniony.

Rewizye w Irlandyi.

Wiedeń, 14 grudnia (PAT). »Nieuve Rotterdamsche Courant« podaje z Londynu, że w **Irlandyi przedsięwzięto rewizyę domową w wielkich rozmiarach. Ratusz w Dublinie został otoczony 500 żołnierzami i przeszukany przez 100 ajentów policyjnych, ponieważ sądzono, że w ratuszu odbywa się posiedzenie sinfeinistów.** — Okazało się jednak, że zgromadzenie miało się wprawdzie odbyć wieczorem, zostało jednak zakazane. 15 sinfeinistów aresztowano i odesłano do ojczyzny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ,
z dnia 13 grudnia 1919.

		ofiar.	żąd.
Akcye bankowe:			
Bank Przemysłowy		615'—	645'—
	Tranzakcya		625'—
Bank Hipoteczny		730'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.			
Polskie Tow. handlowe		420'—	470'—
	Tranzakcya	435'—	440'—
„Górka" fabryka cementu		930'—	980'—
	Tranzakcya	940'—	950'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza		980'—	1040--
Waluty:			
Marki polskie		125'—	135'—
	Tranzakcya	132'—	129'—
Ruble carskie po 500 rb.		—'—	—'—
	Tranzakcya		192'—

WIEDEŃSKIE KURSA DEWIZ z 12 bm.: Amsterdam 5975 (5975), Berlin 365 (360), Zurych 2975 (2975), Chrystyania 3400 (3400), Kopenhaga 3265 (3265), Sztokholm 3550 (3530), marki 364 (359), lei 480 (480), lewy 310 (310), franki szwajcarskie 2950 (2980), francuskie 1440 (1440), włoskie 1200 (1200), angielskie 600 (600), dolary 155 (155), ruble carskie 260 (260).

KURSA SZWAJCARSKIE z 12 bm.: Dewizy: Berlin 1080 (1030), Wiedeń 310 (275), Praga 9'50 (8), Holandya 202'50 (1.5), Nowy Jork 545 (515), Londyn 2025 (1960), Paryż 49 (45'50), Medyolan 3925 (3850), Bruksela 51'50 (47), Kopenhaga 97 (93), Sztokholm 108 (108), Chrystyania 102 (102), Madryt 102'50 (101), Buenos Ayres 221 (225), austr. noty koronowe stemplowane 3'50 (3), niestemplowane 3 (3).

KURSA HOLENDERSKIE z 12 bm.: Korony austr. niestemplowane 32'45 (32'45), korony austryackie stemplowane 27'05 (26'95), Praga 83'90 (84'60), Budapeszt 32'70 (32'95), Berlin 5'80 (6'35), Paryż 24'25 (23'10) Wiedeń 1'55 (1'52½).

„ISKRA" W POZNANIU. (Tel.) W Poznaniu zawiązało się Towarzystwo akcyjne fabryki zapałek pod firmą „Iskra" z kapitałem zakładowym 2 milionów marek.

DALSZY WZROST OBROTU BANKNOTÓW. Tel. z Wiednia: Wedle wykazu Banku austro-węgierskiego wzrósł obrót banknotów ponownie o pół miliarda koron.

NOWA ORGANIZACYA GIEŁDOWA. (Havas). Syndyk paryski zastępców giełdowych oświadczył, że w początkach stycznia będzie utworzona nowa organizacya giełdowa, mająca na celu wzmocnienie kontroli nad ruchem walorów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Za duszę ś. p.

Franciszka Mackiewicza

ochotnika Wojsk Polskich

odprawionem zostanie w rocznicę jego bohaterskiej śmierci

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

dnia 15 b. m., o godzinie 9 rano w kościele parafialnym św. Floryana, na które Przyjaciół i Znajomych zaprasza

MATKA i RODZEŃSTWO.

Numer pojedynczy: K 1·60.

BANK PRZEMYSŁOWCÓW W POZNANIU

STARY RYNEK L. 73—74

ułatwia firmom handlowym, magistratom, instytucyom aprowizacyjnym oraz **osobom prywatnym wszelkie wypłaty z Małopolski do Poznania i dzielnic byłego zaboru pruskiego, uskuteczniając przekazy w markach na zasadzie wpłaconych kwot w walucie koronowej, na własne konta bankowe w bankach małopolskich, po korzystnym kursie przerachowania i bez prowizyi.**

Załatwia wszelkie interesy w zakres bankierstwa wchodzące, jako to: **przyjmuje wkłady oszczędnościowe, otwiera konta czekowe i rachunki bieżące,** oprocentowując takowe od dnia złożenia kapitału, **otwiera i wydaje akredytywy, załatwia inkaso frachtów i t. p., przyjmuje subskrypcye i wpłaty na akcye powstających w Wielkopolsce polskich przedsiębiorstw akcyjnych.**

Własne konta bankowe: **Bank Przemysłowy we Lwowie, Bank Przemysłowy w Krakowie, Bank dla handlu i przemysłu, oddziały we Lwowie, Stanisławowie i Drohobyczu.** 12713 1 6

LORGNION

damskie (Faces à main)
wspaniałe fasony poleca na gwiazdkę

H. NIEMETZ
optyk, ul. Karmelicka 15.
12889 1 3

Osoba inteligentna

władająca językiem niemieckim, w średnim wieku, gospodarna, zajmie się wychowaniem dzieci, oraz gospodarstwem domowem w inteligentnym domu, najchętniej u wdowca lub do towarzystwa starszej pani. — Zgłoszenia pod **„Aniela"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 12804

Dla słuchaczki

uniwersytetu poszukuje się umieszczenia u inteligentnej rodziny bez różnicy wyznania. Odpowiedź pod **„Doktor"** do Administracyi „Nowej Reformy". 12819 1 2

Potrzebny

pomocnik buchaltera w dużem T-wie Akc. Zgłoszenia z odpisami świadectw należy składać w biurze „Ruch" pod **„Rutynowany"** Kraków, ul. Szczepańska 9. 12824

Futro męskie

do podróży, palto zimowo, czapka karakułowa, płaszczyki dziecięce do sprzedania: Rynek 37, III p., od godz. 3—4 po poł. 12825

Potrzebna panienka

do pracy biurowej. Obeznane z działem inseratowym mają pierwszeństwo. „Ruch", ul. Szczepańska 9. 12827

Pokój umeblowany

z elektrycznością, ewentualnie z utrzymaniem częściowem lub zupełnem dla słuchaczki uniw. lub osoby kształcącej się u doktorki fil. (rodzina ziemiańska). Fortepian, książki filozoficzne i medyczne. — Oglądać można od godz. 2—4. Ul. Straszewskiego l. 2, parter, lewe schody. 12829

Do gospodarstwa

mniejszego lub dworskiego, jako szafarka, poleca się osoba młoda, mająca kilka lat praktyki; może także gotować lecz wolałaby bez gotowania. — Zgłoszenia: Gosposia P. K. S. poczta Stróże. 12832 1 2

Skradziono mi

w pociągu książeczkę wojskową na nazwisko Jan Stachowicz, Strzelce Wielkie pow. Brzesko i inne świadectwa. Proszę o ich zwrot pod adresem: Helena Stachowicz, Kraków, ul. Garncarska 6, I p. 12839

Na stancyę

przyjmie 2 uczniów z niższych klas rodzina inteligentna. Wynagrodzenie częściowo w naturaliach. Zgłoszenia: Podgórze, Rynek 9, I p., na lewo. 12813 1 2

Kapitał.

Długoletni kierownik techniczny w wyrobach oświetlenia naftowego, gazowego i elektrycznego oraz wszelkich masowych artykułów dla potrzeb armii i t. p., poszukuje kapitałów do założenia tejże fabrykacyi, najchętniej reflektuje na pierwszorzędnych kupców i rzeczoznawców. Zgłoszenia pod lit. **A. E.** Kraków, XXII, plac Zgody 14, mieszkanie Nr 14. 12776 1 3

1000 K i więcej

za odstąpienie pokoju umeblowanego z osobnem wejściem dla młodego małżeństwa, zaraz lub od 15 stycznia. Zgłoszenia pod **„L. B."** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 12464 2 4

Akademik, filolog, udziela lekcyj w zakresie szkół ludowych i gimnazyalnych. Zgłoszenia listowne pod **„Filolog"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 11819 1 2

Zgubiono

dnia 6 listopada 1919 dokumenty wojskowe na nazwisko Stefan Kalczyński. Znalazcę proszę o łaskawe oddanie właścicielowi za wynagrodzeniem. Rynek główny 19. 12882

Świece i lampy karbidowe

poleca 12897 1 3

H. NIEMETZ
ul. Karmelicka 15.

Inżynier leśny

władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, z długoletnią praktyką we wszystkich gałęziach gospodarki leśnej i administracyi dóbr, dokładnie obeznany w handlu drzewem, biegły w technicznej stronie eksploatacyi drzewostanów i manipulacyi tartacznej poszukuje odpowiedniego zajęcia zaraz lub później. — Zgłoszenia pod **X. Y. Z.** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 12908 1 2

Zamienię mieszkanie

z 3 pokoi i kuchni z komfortem, w śródmieściu dzielnicy I, na mieszkanie z 2 pokoi i kuchni z komfortem, w dzielnicy VII. Zgłoszenia pisemne pod **„Zamiana"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 12719 1 2

Podarki na Gwiazdkę!

Ozdoby krajowe na drzewko, **lichtarzyki i świeczki,** szachy, warcaby, domina, **kompletne kasetki z farbami,** kule i kije bilardowe, narty (ski), sanki, **wiązanie do ski i Bilgeri,** szczotki ryżowe do szorowania, szczotki do rąk i włosów, szczoteczki do zębów, paznogci, polecają najtaniej

Reim i Ska

Kraków, Rynek gł. 37.
TELEFON 29.

Przesyłki wysyłamy odwrotnie **za zaliczką.** 12719 3 3

Urząd zakupów min. rob. publ., Warszawa, Nalewki l. 2 a, prosi wszystkie krajowe wytwórnie, hurtownie, kooperatywy, domy handlowe, biura techniczne i t. p. o nadesłanie do Urzędu zakupów katalogów, cenników i t. p., dotyczących materyałów budowlanych, obrabiarek, maszyn wszelkiego rodzaju, narzędzi, artykułów technicznych i t. p. 12907

Próżne flaszki

kupuje w każdej ilości firma **A. Eawelka,** Rynek 34. 12893 1 4

Marki pocztowe

używane, polskie, zagraniczne, zbiory, zapasy kupuje Eug. Szczerban, handel marek zagranicznych, Lwów, ul. Kochanowskiego 6. (Przesyłki polecone z cenami). 12674 2 5

Delia polska

czarna, sukienna, obłożona czarnym barankiem, w dobrym stanie, za 6000 koron do sprzedania. Oglądać można: ul. Szujskiego 6, parter, między godziną 2—4. 12706 2 3

MYDŁO „NÓŻ"

PAROWEJ FABRYKI MYDŁA w WARSZAWIE.

Mydło „Nóż" zawiera tłuszczu podług przepisu M. A.
Mydło „Nóż" waży 1 funt (40 dkg).
Mydło „Nóż" jest twarde i wydatne w użyciu.
Mydło „Nóż" pierze i wywabia plamy.
Mydło „Nóż" nadaje się do mycia twarzy i nie działa szkodliwie na cerę.
Mydło „Nóż" nie posiada żadnych szkodliwych domieszek.

Główny reprezentant na Galicyę i Śląsk 12721

P. ROTFELD, Kraków, Kościuszki, 15.

Przekonaj się!

Instytucya bankowa

poszukuje odpowiedniej siły do prowadzenia registratury i ekspedycyi poczty. Pierwszeństwo mają wysłużeni podoficerowie rachunkowi lub pensyoniści. — Zgłoszenia z podaniem warunków należy przesyłać pod **„Instytucya"** do firmy „Ruch", ul. Szczepańska 9. 12755 1 3

Nowo otwarta



Perfumerya

Leserkiewicz i Ska
Kraków, plac Szczepański L. 2.

Największy wybór mydeł, perfum oraz artykułów kosmetycznych krajowych, francuskich, angielskich, amerykańskich i t. d.

Artykuły hygieniczne.
Artykuły gospodarcze. 12807 1 2

Związek konsumów i warsztatów współdzielczych „Zkiws"

Stow. zarej. z ogr. por. **w Krakowie, ul. Skawińska 2**

liczący przeszło 300.000 konsumentów w Polsce, ma na celu zaopatrzyć tychże we wszelkie artykuły codziennego zapotrzebowania z pierwszej ręki. Związek zaprasza wszystkich producentów, względnie importerów, do złożenia ofert na towary w ładunkach wagonowych 12098 2 2

A. WOLAŃSKI:
WOJNA POLSKO-ROSYJSKA
1792 r.
KAMPANIA KORONNA.

Książka bogato ilustrowana, z licznemi planami bitew, oprawa elegancka K 58·50. 11814 2 2

Cena podana wraz z przesyłką i dodatkiem.

Wielkopolska księgarnia nakładowa, Poznań; w Krakowie księgarnia D. E. Friedleina, Rynek 17.

Masażystka

egz., z kilkoletnią praktyką, przyjmuje na masaż twarzy, usuwa wągry, od godz. 3—5 po południu. — Poza domem wykonuje masaże chirurgiczne, dla nerwowo chorych wraz z półkąpielami. Ul. Studencka l. 6, II p., drzwi na lewo. 12823

JUŻ NADSZEDŁ BOGATO ILUSTROWANY CENNIK
handlu znaczków pocztowych polskich i zagranicznych

„PHILATELIA"

w Krakowie, ulica Bracka L. 10.

Cena 3 K po nadesłaniu należytości. 12749 1 2

Buchaltera lub buchalterkę

przyjmie wielkie przedsiębiorstwo naftowe. Zgłoszenia od prawdziwie uzdolnionych w podwójnej buchalteryi i posiadających praktykę, nadsyłać pod: **„Dobra aprowizacya"** do Biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 12823 1 3

Biały węgiel.

Przemysłowcom, wobec zmniejszonej produkcyi oraz drożyzny węgla i ropy, poszukującym

taniej siły popędowej

polecamy długookresową dzierżawę położonych w różnych stronach kraju sił wodnych o różnej mocy, dających się we większości wypadków przenieść elektrycznie do miejsc, położonych przy torze kolejowym.

Krajowy Zakład dla przemysłu rolniczego
Spółka z ogr. odp. 11577 4 6
Lwów, ulica Fredry 9.

„Nowości księgarskie Gebethnera i Wolffa"

Nr 2-gi wyszedł z druku i informuje o

„WYDAWNICTWACH GWIAZDKOWYCH"

dla starszych i dla młodzieży,
oraz o ostatnio wydanych

nowościach z zakresu literatury pięknej i nauki.

Egzemplarze wydaje swym odbiorcom i wysyła na prowincyę (za nadesłaniem znaczków poczt.) **bezpłatnie**

Księgarnia i skład nut G. Gebethnera i Sp., Kraków, Rynek 23. 12837 1 3

P. T. SŁUCHACZY PRAWA

zawiadamiam, że na kursach, w systemie pisemnym i przy wypożyczaniu materyałów

uwzględniam w zupełności zmiany

w planie nauki zaprowadzone.

Wszelkie informacye bezpłatnie. 12517 2 4

KURSA PRAWNICZE „CODEX", dra Henryka Ostrowskiego, **Kraków, ul. Studencka 5,** od godz. 3—4 po poł.

Ważne dla P. T. Fotografów i Kupców!

Zawiadamiam uprzejmie, iż nadszedł świeży transport

artykułów fotograficznych

(klisze, pocztówki, papiery, kartony, chemikalia i t. d.)

Dom eksportowy B. Hendler
Kraków, ulica św. Jana L. 6. 12511 3 3

Atrament w proszku jest najlepszy
Atrament w proszku jest najtrwalszy, nie wytwarza osadu ani pleśni
Atrament w proszku nie psuje się podczas transportu — nie potrzeba flaszek, przeto oszczędność 50%.
Atrament ten jest we wszystkich kolorach do nabycia hurtownie i częściowo w Domu handlowym

„Ursus" J. Jaśińskiego w Rzeszowie

Żądać oferty! 12750 1 3 **Żądać oferty!**

FUTRA MĘSKIE I DAMSKIE

zarękawki i kołnierze przerabia i wykonuje z własnych i dostarczonych materyałów według najnowszych żurnali solidnie i punktualnie **po zniżonych cenach.**
Ponadto poleca lisy we wszystkich jakościach

Pracownia kuśnierska
T. Sierpińskiego
10212 **Kraków, ul. Floryańska 32, oficyny.** 6 6

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat miasta Wieliczki wydzierżawi prawo poboru opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu w Wieliczce na lat trzy od 1 stycznia 1920.

Oferty pisemne wnosić należy najpóźniej do czwartku dnia 18 grudnia 1919 r. do godziny 12 w południe w sali Magistratu miasta Wieliczki.

Oferty mają być należycie ostemplowane i zaopatrzone w wadyum we wysokości 10% czynszu dzierżawy.

Cenę wywołania stanowi dotychczasowy czynsz dzierżawny koron 51.175. 12836

Wieliczka, dnia 6 grudnia 1919 r.

Magistrat miasta.

Burmistrz:
Aywas m. p.

Z drukarni Litewskiej w Krakowie, ul. Zwierzyniecka l. 13.
Redaktor drukarni L. K. Górski.